Nr. 121. Piątek 29 Maja 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 20. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość Najjaśniejszy Pan, powrócił dnia 27 b. m. przed południem z Bruck nad Litawą do Wiednia.

Dnia 13 maja 1885 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 57. Rozporządzenie ministra handlu w porozumieniu z ministrem wyznań i oświaty z dnia 24 kwietnia 1885 r., o oznaczeniu przemysłowych zakładów naukowych, których świadectwa uprawniają do rozpoczęcia przemysłu rękodzielniczego.

Nr. 58. Ustawę z dnia 25 kwietnia 1885 r., o uregulowaniu rybołowstwa na wodach śródziemnych.

Nr. 59. Ogłoszenie całego ministerstwa z dnia 26 kwietnia 1885 r., o uchwale Rady państwa w sprawie rozporządzenia cesarskiego z dnia 28 lipca 1884 r., (dz. u. p. nr. 130) którem przyzwolone zostały wsparcia ze środków państwowych dla dotkniętych powodzią okolic Galicyi, Lodomeryi i Krakowa.

Nr. 60. Ustawę z dnia 27 kwietnia 1885 r., o zamianie przedmiotów nieruchomej własności państwowej.

Nr. 61. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 28 kwietnia 1885 r, o zastosowaniu zacierowego aparatu centryfugalnego Eckerta do chłodzenia, a to w gorzelniach podlegających wymiarowi podatkowemu według siły produkcyjnej objętości naczynia zacierowego.

Nr. 62. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 29 kwietnia 1885 r., w myśl którego zmienione zostają postanowienia, zawarte w prowizorycznym regulaminie żeglugi i policyi wodnej na przestrzeni Dunaju w górnej i dolnej Austryi dla przeprawy łodzi wiosłowych i statków parowych przez most dunajowy w Stein (Rozporz ministerstwa handlu z dnia 31 sierpnia 1874 [Dz. u. p. nr. 122] II rozdział B II).

Nr. 63. Ogłoszenie ministerstwa handlu z dnia 30 kwietnia 1885 r., którem obwieszczone zostają dodatkowe postanowienia regulaminu o cechowaniu z dnia 19 grudnia 1872 r. (dz. u. p. nr. 171), dalej do przepisów o cechowaniu naczyń zacierowych (dz. u. p. nr 107 ex 1879).

Nr. 64. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 1 maja 1885 r., o przyjmowaniu posyłek ciężarowych przez posłańców pocztowych w Wiedniu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 maja.

Gabinet Brissona zniewolony był w tygodniu świątecznym wystąpić po raz pierwszy surowiej przeciw burzycielom porządku publicznego, a równocześnie z tem wypełnieniem obowiązku doświadczyć, jak chwiejne są prądy przychylności lub nieprzyjaźni żywiołów, które skłonne są upatrywać w republice nie władzę, ale jakiś symbol bezgranicznej dowolności. Krwawe sceny na cmentarzu paryskim były skutkiem dawniejszych podżegań niesumiennych publicystów do anarchii. Jakkolwiek ci sami, którzy tak niedawno jeszcze gotowi byli występować w obronie wszelkiego nadużycia, byle ono skierowane było przeciw władzy, teraz zachęcali zapaleńców do zwrócenia na drogę umiarkowania, to jednak złe już się stało i spóźnioną skruchą nic nie naprawiono. Przeciwnie powaga gabinetu nie wychodzi zwycięzko z tego wypadku i to właśnie najgłówniejszy zarzut wszystkich umiarkowanych organów prasy republikańskiej. Sądząc z faktów, zarzut ten jest uzasadniony. Nie idzie bowiem o to, czy był ważny, czy nie, powód, który skłonił ministerstwo do energicznego wystąpienia w pierwszy dzień zaburzeń, to jednak dla konsekwencyi należało utrzymać postawę, dyktującą uszanowanie dla rozkazów władzy. Tymczasem stało się przeciwnie, bo gdy pierwszego dnia Zielonych Świąt wzbroniły władze anarchistom używania pewnych godeł, nazajutrz zaraz organa władz policyjnych tolerowały też same godła, niesione przez tłum niesforny na pogrzebie jednego z anarchistów. Byłoby jeszcze smutniej, gdyby się sprawdziła pogłoska, że ministerstwo zrobiło koncesyę pod naciskiem skrajnych radykałów lewicy parlamentarnej. Jeżeliby ci nieliczni, a najskrajniejsi członkowie parlamentarni, mieli odwagę wystąpić wobec rządu w obronie nadużyć anarchistów, z których czynami, jak twierdzą, nie chcą się solidaryzować, to dowiedliby tylko braku poszanowania dla władzy i okazali tem chęć zdyskredytowania gabinetu w oczach kraju. Być może, iż taka intencya była, ale w takim razie jedynem tu wyjściem było sparaliżowanie podstępnej intencyi. W ten tylko sposób można ocenić położenie ze szczegółów, które są wiadome o wypadkach w Paryżu. Z wielkiem niezadowoleniem odzywają się o tem organa oportunistów, a jakkolwiek i ta część prasy może być podejrzywana o niechęć do obecnego gabinetu, to jednak niezadowolenie jest tym razem usprawiedliwione. I pobudki zresztą zakazu używania godła czerwonej chorągwi, jako przypominającego wojnę domową, potępioną jednogłośnie przez cały kraj, były pobudkami zgodnemi z obowiązkami każdej legalnej władzy. Prawdopodobnie i ci deputowani skrajnego obozu, którzy najgłośniej protestowali przeciw użyciu broni na niesforne tłumy, i najwymowniej ubolewali nad nieszczęśliwemi ofiarami, nie postąpiliby inaczej, gdyby się znajdowali u steru. Czemże bowiem jest gloryfikacya symbolu wojny domowej, dążącej do podkopania porządku społecznego, jak nie wyzywaniem do ponownej anarchii? To podobno rozumieją i najskrajniejsi zwolennicy swobody we Francyi, tembardziej, że w pismach ich niejednokrotnie można było czytać, iż najgorsze warstwy społeczne Paryża, pragnące anarchii, i tem mianem się przezywające, same nie wiedzą dokładnie czego chcą. Jeżeli tak jest w istocie, to wiedzieć musi czego chce społeczeństwo zorganizowane, a przedewszystkiem ci, którym poruczono obowiązek czuwania nad niem i odpowiedzialność za utrzymanie ładu. Wszystkie te względy skłoniły niewątpliwie klasę umiarkowaną Paryża do ubolewania nad brakiem wytrwałości i konsekwencyi gabinetu Brissona. Dochodzi jeszcze jedna wersya, której jednak prawie trudno uwierzyć, a mianowicie, że część obozu oportunistów sama była rada wywołaniu ekscesów, ażeby zastraszyć wyborców w przededniu ruchu wyborczego, i w ten sposób wpłynąć na wybory w duchu bardziej umiarkowanym. Byłby to ciężki zarzut, jako odmówienie wszelkiego poczucia patryotycznego znacznemu stronnictwu; zdaje się jednak, że pogłoska ta oparta jest raczej na jakiemś nieporozumieniu, o które łatwo w chwili wzburzonych namiętności. Prawdopodobniejszym wydaje się domysł, że gabinet próbował zarówno surowości, jak łagodności, lecz ostatecznie zastraszyć się nie da, i gdy będzie potrzeba, użyje wszelkich, choćby przykrych środków, dla utrzymania powagi nietylko własnej, ale i władzy w ogóle, której nadwerężenie przy wyborach mogłoby w istocie być bardzo smutne w następstwach.

KORESPONDENCYE

Kraków, 28 maja.

(=) Dnia 1 czerwca odbędzie się tutaj ogólne zgromadzenie wyborców, na którem profesor dr. Zoll w imieniu komitetu przedwyborczego poprze kandydatury dra. Maksymiliana Zatorskiego i p. Leona Chrza-

---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LXXVI.

(Śmierć Wiktora Hugo. — Niepewny los francuskich nieboszczyków. — Śpiewana egzekucya sądowa. — *Disce puer latine!*)

Wkraczałbym w zakres specyalnych referentów, gdybym chciał rozpisywać się obszernie o śmierci Wiktora Hugo, którą już zresztą od kilku miesięcy przewidywałem. Każdemu musiało to wpaść w oczy, że pomimo rażącego buntu Chińczyków przeciw „narodowi kroczącemu na czele cywilizacyi", nie pojawił się w dziennikach żaden list zmarłego poety, wzywający dynastyę Mandżurów do ukorzenia się przed Francyą, która jest „mózgiem i sercem świata". Milczenie to było złą wróżbą, która ku niewymownemu żalowi licznych zwolenników nieboszczyka, wkrótce się urzeczywistniła. Zwolennicy ci dzielą się na dwie klasy: jedni naprawdę znajdują wiele do wielbienia w jego dziełach; drudzy idą za opinią tamtych, ale byliby w wielkim kłopocie, gdyby im przyszło wskazać, co im się właściwie w jego utworach tak mocno podobało. Nic naturalniejszego jak kult, który mu oddają Francuzi. Uosabiał on w sobie wszystkie ich przymioty i wady. Ich „superlatywność" w wyrażeniach, ich gadulstwo bez treści, ich przerzucanie się z jednej ostateczności w drugą, to główna esencya i zasługa poezyi Wiktora Hugo, który uważany z estetycznego punktu widzenia, zajmuje między piszącymi takie miejsce, jak Wiertz w malarstwie. Natomiast miały w nim przedstawiciela swojego główne a mało w świecie głoszone cnoty Francuzów: systematyczna pracowitość i oszczędność. Oto n. p. jak opisują jego tryb życia w ostatnich latach: Wiktor Hugo wstawał rano; kąpiel, tualeta, kawa i przechadzka po ogrodzie zapełniały mu czas do dziewiątej. Od dziewiątej do dwunastej miewał natchnienie, o dwunastej apetyt, po pisaniu następowało tedy śniadanie, poczem przyjmował wizyty. Z uderzeniem trzeciej natchnienie zgłaszało się znowu i trwało do obiadu. Po obiedzie przebywał w kole rodziny i już nic nie pisał. Prace swoje umiał dobrze spieniężać i funduszów zarobionych nie trwonił, niepodobny w tem do większej części autorów i artystów francuskich. Na żądanie paryskiej rady municypalnej, pochowany ma być w Panteonie, gdzie, jak w ogóle w całej Francyi, znakomici umarli niewiele mają spokoju. Pochowany tam był Mirabeau, ale zwłoki jego przeniesiono na cmentarz Père - Lachaise. Pochowany był także Marat, ale jeszcze za czasów Konwentu wyrzucono go do kloaki. Drewniane tablice malowane tak, aby udawały granit, opowiadają przechodniom, że leżą tam także Voltaire i Rousseau — ale ich tam nie ma, i obecne miejsce ich pobytu jest niewiadome: znajdzie ich chyba woźny z pozwem do ostatecznego sądu. Panteon był jak wiadomo, pierwotnie kościołem świętej Genowefy, patronki miasta Paryża — przy każdej konserwatywnej zmianie polityki reklamuje go władza duchowna, a nieprawnych lokatorów spotyka głośna albo cicha „rumacya". Inaczej być nie może w narodzie, który życiem kilku milionów ludzi okupił prawo do wzniesienia kolumny na Placu Vendôme i w chwili szału sam zburzył tę kolumnę. Nie jest jeszcze rzeczą niemożliwą, że bronz, z którego ulane są posągi Joanny d'Arc, posłuży kiedyś do chwilowego „uwiecznienia" Ludwiki Michel, albo że wzniesiony niedawno na miejscu Château d'Eau posąg Republiki przelany będzie na pomnik Ludwika Świętego. I nie ma pewności, że kościół Inwalidów nie będzie kiedy przemienionym w jaki falanster socyalistyczny i czy kocioł parowy nie zajmie miejsca, na którem stoi obecnie sarkofag, mieszczący trumnę i zwłoki, przywiezione ze Św. Heleny.

Gdyby nie śmierć „poety stulecia", zajmowanoby się w świecie plotkarskim nierównie więcej procesem pani Weldon z Gounodem, o którym doniosła *Gazeta*. Ta pani Weldon, pod względem psychicznym przynajmniej, zdaje się mieć niejakie podobieństwo do ś. p. Xantyppy, albo do naszej pani Twardowskiej. (Niechaj to porównanie z nieboszczkami, nie czyni ujmy żyjącym egzemplarzom tego gatunku. *P. A.*) Przed niejakim czasem rodzina oddała ją była do prywatnego zakładu obłąkanych. Wydostawszy się ztamtąd, wytoczyła pani Weldon proces doktorom, sama występowała w sądzie bez adwokata, sama pokonała formalności angielskiej procedury sądowej i uzyskała wyrok, który zrujnował jej przeciwników. Obecnie znowu bez adwokata wygrała sprawę z Gounodem i przyznano jej dziesięć tysięcy funtów odszkodowania, za despekt i pobicie. Gounod bawiąc we Francyi, nie potrzebuje wprawdzie płacić tej sumy, ale zachodzi pono ta okoliczność, że z czasów, kiedy pani Weldon była jego sekretarzem, została w jej posiadaniu partycya nieznanej dotychczas światu opery Gounoda. Kompozytor ocalił pono tylko libretto, ale pani Weldon może postarać się o inne i w drodze egzekucyi sądowej dać odśpiewać całe dzieło królewskiej operze w Londynie. Do dam tu jeszcze, że ten Herod w spodnicy, ma męża bardzo potulnego i bardzo zadowolonego ze swojego losu.

Wśród wielu kwestyj spornych, które zajmują prasę, podniesiono niedawno znowu sprawę nauki języków klasycznych w szkołach średnich, domagając się wykreślenia tych przedmiotów z planu nauk. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że tak jak dziś rzeczy stoją, nauka ta nie osiąga celu, którym jest dokładne poznanie literatury starożytnej i wszystkich jej piękności. Pochodzi to ztąd, iż chciano nauczyć młodzieńca władać łaciną i greką jak Cicero i Demostenes, na co ośm lat nie wystarcza wobec mnóstwa innego materyału naukowego. Dawniej kontentowano się mniej wykwintną łaciną, a student mówił nią już w infimie. I dziś możnaby dokazać tej sztuki, że uczeń nabyłby wprawy w jednym i drugim języku klasycznym tak szybko, jak w którymkolwiek żywym; poczem wszystkie skarby literatury starożytnej stałyby mu otworem i nie potrzebowałby zachęty ani przymusu, ażeby z nich korzystać. Do tego powinno się zmierzać a nie do wyrugowania filologii klasycznej. Przyjdzie może bowiem kiedyś do tego, że świat uzna, iż nie wszystko co

nowskiego, uchwalone ogromną większością głosów na dzisiejszem posiedzeniu tegoż komitetu (patrz rubryka: „Ruch wyborczy“. *Przyp. Red.*)

P. Chrzanowski nie stanie osobiście przed wyborcami, gdyż utrzymuje jeszcze zawsze swoję dawniejszą kandydaturę w kuryi wielkiej własności Chrzanów-Kraków, a dopiero gdyby został wybrany posłem z m. Krakowa, zrzeknie się dotychczasowego swego mandatu. O ile nam wiadomo, p Zatorski stanie przed wyborcami osobiście, a obok niego zapewne tylko jeszcze dr. Jonatan Warschauer wypowie mowę kandydacką. Kandydatura jednak tem mniej może liczyć na powodzenie. iż na odbytem wczoraj zebraniu reprezentantów wszystkich warstw gminy izraelickiej, postanowiono popierać wybór tych posłów z m. Krakowa, których zaleci komitet przedwyborczy. Wobec takiej uchwały, nie może dr. Warschauer liczyć nawet na poparcie ze strony żydów, a zważając dalej, iż kilku innych kandydatów, postawionych przez drobną garstkę wyborców, jak pp. Asnyk, Olszewski, Mieroszowski i Weigel, mandatu z żadnego okręgu przyjąć nie myślą, nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, iż z urny wyborczej wyjdą jako posłowie z m. Krakowa znaczną większością głosów pp. Chrzanowski i Zatorski.

Wobec tego, iż wybór p. Chrzanowskiego z miasta Krakowa uważać można za zapewniony, utrzyma się niewątpliwie w kuryi wielkiej własności chrzanowsko-krakowskiej kandydatura prof. dra Michała Bobrzyńskiego. Znakomite zdolności, wymowa, gruntowna wiedza prawnicza, szerokie studya polityczne, bystrość i jasność w formułowaniu kwestyj często bardzo zawiłych, a wreszcie dar inicyatywy i energia w przeprowadzeniu zamysłów, oto świetne przymioty, jakiemi odznacza się profesor Bobrzyński

Czynią się tu przygotowania do rozszerzenia znaczenia i zakresu nauki tutejszej szkoły wydziałowej żeńskiej. Nad sprawą tą obraduje wybrana z łona Rady miejskiej komisya, w której przewodniczy dr. Straszewski, a której członkami są pp. Bobrzyński, Oettinger, inspektor Twaróg, radca magistratu Turnau i dyrektor Gettlich, jako referent. Pomijając na teraz zmiany, jakie mają być wprowadzone na kursach fachowych tej szkoły, uchwaliła komisya, aby gimnastyka, jako przedmiot naukowy, wchodzący w zakres klasyfikacyi z postępu z klasy niższej do wyższej, została usuniętą, a natomiast uznano gimnastykę za środek wyłącznie higieniczny i postanowiono przedstawić potrzebę takiego regulaminu szkolnego, któryby obejmował całogodzinny codzienny wypoczynek, poświęcony na użycie ruchu, o ile to być może, na świeżem powietrzu.

Ruch wyborczy.

Jutro, w sobotę, odbędzie się we **Lwowie zgromadzenie przedwyborcze**, na którem zostanie zadecydowanem, komu stolica kraju powierzy mandaty poselskie.

Wobec doniesienia jednego z tutejszych dzienników, że profesor doktor Biliński zrzekł się formalnie kandydatury z miast Stanisławowa i Tyśmienicy, oświadcza *Przegląd*, iż został upoważniony do stanowczego oświadczenia, że pan dr. Leon Biliński nie zrzekł się wcale pomienionej kandydatury, ani też nie pisał do nikogo żadnego listu w tym przedmiocie.

Ze **Złoczowa** piszą do *Gazety Narodowej*: Komitet przedwyborczy na odbytem w dniu 26 b. m. posiedzeniu uchwalił jednogłośnie popierać stanowczo kandydaturę p. **Sochora**, przy której to sposobności wypowiedziano zapatrywanie, iż wyborcy są przekonani, że p. Sochor działać będzie w kierunku autonomicznym i wspierać będzie interesa ekonomiczne kraju.

Zgromadzenie wyborców większej posiadłości w okręgu **Jaworów-Mościska-Cieszanów** odbędzie się dnia 30 b. m. w niedzielę w Mościskach, a dnia 5 czerwca w Jaworowie.

Posiedzenie **Komitetu centralnego przedwyborczego dla zachodniej części Galicyi**, odbędzie się d. 29 maja o godzinie 3ciej po południu. Na porządku dziennym obrad jest orzeczenie komitetu co do kandydatur na posłów z okręgów wyborczych mniejszej własności powiatu krakowsko-chrzanowsko-wielickiego i łańcucko niżańskiego, oraz narada o dalszych czynnościach komitetu.

Posiedzenie **Komitetu przedwyborczego miasta Krakowa** odbyło się przedwczoraj pod przewodnictwem prezydenta dr. Szlachtowskiego. Przy głosowaniu, w którem wzięło udział 45 członków komitetu, oświadczyło się 43 głosów za kandydaturą profesora dr. **Zatorskiego**, 40 za kandydaturą p. Leona **Chrzanowskiego**. Dr. Warschauer otrzymał 4 głosy.

Tegoż dnia wieczorem odbyło się w pomieszkaniu i na zaproszenie mecenasa dr. Zygmunta Blatteisa poufne zgromadzenie **reprezentantów wszystkich warstw krakowskiej gminy izraelickiej** i przywódców tak zwanej partyi umiarkowanej, jakoteż postępowej i starowierców w liczbie około 40. — Na wniosek przewodniczącego reprezentacyi zboru p Alberta Mendelsburga uchwalono popierać i wybierać na posłów z miasta Krakowa kandydatów przez komitet przedwyborczy miejski wskazanych, a tymi są, jak już wiadomo, pp. Leon Chrzanowski i profesor dr. Maksymilian Zatorski.

Czern. Ztg. podaje na naczelnem miejscu następujący komunikat: „Jak się dowiadujemy z najpewniejszego źródła, kandydatura JE. p. Ministra wyznań i oświaty, br. **Conrada-Eybersfelda** w okręgu **wyborczym Wyżnica-Kocmań-Stanowce**, została postawioną bez tegoż wiedzy, woli i zgody, i J. Eksc. tej kandydatury nie przyjął“.

Z **Czerniowiec** donoszą, iż pomimo silnej agitacyi za p. Wagnerem, wszystkie żywioły autonomiczne silne mają postanowienie popierania wyłącznie kandydatury p. Kochanowskiego.

Dnia 27 b. m odbyło się w **Radowcach** na Bukowinie zgromadzenie wyborców z miast Suczawa, Seret i Radowce. Jednogłośnie postanowiono popierać kandydaturę p. Kossowicza. którego wybór, jak twierdzi czerniowiecka *Gazeta Polska*, jest prawie pewny.

Znajdujemy się już od przedwczoraj **w okresie wyborów**. W dniu przedwczorajszym wybrano **w kuryach mniejszej posiadłości w Dolnej Austryi i Salcburgu** 12 deputowanych, z których 7 należy do zjednoczonej lewicy, 4 do stronnictwa konserwatywnego, 1 do frakcyi antisemickiej. Jeśli weźmiemy przedewszystkiem na uwagę Dolną Austryę, z której gminy wiejskie wysełają do Rady państwa 10 posłów, i porównamy cyfry głosów z r. 1879 z cyframi przedwczorajszemi, przekonamy się, iż opozycya pomimo pozornego powodzenia, nie może mieć bynajmniej powodu do zbytecznej radości. W roku 1879 oddano w dziesięciu okręgach Dolnej Austryi 1912 głosów na kandydatów liberalnych, 840 na konserwatywnych, 370 na antisemickich. Obecnie zaś padło na liberalnych tylko 1853 głosów, na konserwatywnych natomiast 1128, na antisemickich 508, a oprócz tego kandydat frakcyi demokratycznej otrzymał 100 głosów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawa wydalania z Prus wychodźców polskich.)

Wrocławska *Schles Ztg.* pisze: „Na górnym Szląsku zapytywano radców ziemiańskich, czy górnoszląski przemysł przez zakaz zatrudniania polskich robotników poniesie jaką szkodę. Ztąd możnaby powziąć nadzieję, iż życzenia górnoszląskich okręgów nadgranicznych zostaną uwzględnione, o ile nie będą wprost sprzeciwiały się celowi odnośnego rozporządzenia, t. j. „wstrzymania polonizacyi“. Zatrudnianych tutaj poddanych polsko-rossyjskich podzielić można na trzy kategorye: na takich, którzy tu stale mieszkają, takich, którzy mają mieszkanie i gospodarstwo za granicą, ale w ciągu tygodnia tu przebywają, wracając tylko w niedziele i święta do Królestwa, wreszcie takich którzy co dzień przechodzą granicę i wracają do domu, przebywając tylko u nas w godzinach pracy. Wydalenie mogłoby się przeto ograniczyć tylko na robotników pierwszej kategoryi, a takich jest bardzo mało. Przemysł w tym razie na wykonaniu rozporządzenia poniósłby tylko nieznaczny uszczerbek. Daleko dotkliwiej dałoby się we znaki wygnanie robotników drugiej kategoryi; a niepowetowaną stratą byłoby, gdyby zakazano przybywać takim, którzy co dzień z Królestwa przychodzą do pracy. Mianowicie w kopalniach cynku rekrutują się najniższe klasy robotników, wyrobnicy, tragarze, taczkarze, jakoteż robotnice, pracujące w zakładach wyrobu spiżu, z takich przybyszów. Tak np. pracuje w kopalni Szarley 100, w Bleischarley 260, w Neue Helena 40, w Caecilie 220, w Wilhelmsglück około 60 robotników przychodzących z zagranicy. Wydalenie tych ludzi nietylkoby było dla samych kopalni niepowetowaną stratą ale oddziaływałoby bardzo niekorzystnie na tutejszych robotników, ponieważ Polacy nie posuwają się do kategoryi lepiej płatnych, wskutek czego krajowi robotnicy szybciej awansują. Leży to przeto w interesie górnoszląskiego przemysłu, aby na robotników choćby tylko kategoryi drugiej i trzeciej nie rozciągano rozporządzenia banicyjnego“.

Dzienniki rossyjskie zajmują się bezustannie kwestyą wydalania poddanych rossyjskich z pruskich prowincyj nadgranicznych. I tak piszą wychodzące w Moskwie *Ruskija Wiedomosti*:

„Przypuściwszy nawet, że pobyt w Prusach trzydziestu tysięcy Polaków rossyjskich rzeczywiście sprawiałby niejakie niedogodności z punktu widzenia germanizacyi i kultury pruskiej, to przecież w każdym razie rząd pruski nie powinienby zapominać, że i rossyjskie także interesa cierpieć mogą skutkiem olbrzymiej masy Niemców, zalewających naszą Polskę i kraj południowo-zachodni, zwłaszcza, że jednostek tych liczymy nie na dziesiątki, lecz na setki tysięcy, wielce niebezpiecznych nie tylko pod względem współzawodnictwa z naszymi fabrykantami, kupcami, rolnikami i rękodzielnikami, ale też i pod względem politycznym na przypadek, gdyby stosunki nasze z sąsiadami najbliższymi uledz miały zmianie. Nie należymy bynajmniej do obozu prześladowców żywiołu niemieckiego i w żadnym wypadku nie chcielibyśmy odwoływać się do interwencyi rządu w widokach poskromienia mieszkających wśród nas poddanych cesarstwa niemieckiego. Ale sądzimy, że jeśli rząd pruski uważa za rodzaj niebezpieczeństwa dla milionów swoich poddanych 30.000 obywateli państwa rossyjskiego wśród nich osiadłych i uważa sobie za obowiązek przedsiębrać przeciwko nim środki represyjne, to nawzajem i o wiele więcej niepokoićby się powinna Rossya o swoje prowincye zachodnie, w których się zgromadziły całe setki tysięcy obcokrajowców, żyjących zupełnie oddzielnie, korzystających z opieki prawa rossyjskiego i utrzymujących stały związek ze swoim, tuż obok położonym „*Vaterlandem*“. Zapobiegamy zwykle najstaranniej, ażeby żywioł żydowski nie podnosił się po za pewien odsetek w reprezentacyach samorządu miejskiego i nie rozpływał się po za granice stałego swego osiedlenia; więc dlaczegożbyśmy nie mieli ograniczyć liczby i praw poddanych zagranicznych w guberniach naszych zachodnich, nie dopuszczając ich nigdzie do przewagi liczebnej po nad pewną normę i protegując w obec ich współzawodnictwa interesa ludności miejscowej ruskiej i polskiej. Przekonani jesteśmy, że dość byłoby okazać gotowość do podjęcia środków podobnych, aby rząd pruski stał się nieco więcej przyjacielskim względem poddanych rossyjskich, z którymi jak dotąd, nie potrzebuje sobie robić zbyt wielkiej ceremonii“. W każdym razie, konkluduje dziennik moskiewski, fakt wyprawienia z granic Prus całej masy poddanych rossyjskich, nie może nie obchodzić społeczeństwa rossyjskiego; byłoby bardzo pożądanem, ażeby zajście to dało powód do należytego wyjaśnienia urzędowego, w któremby postępek rządu znalazł wystarczające uzasadnienie.

(Sprawy rossyjskie.)

Wiadomo, że ostatniemi czasy dzienniki petersburskie podniosły myśl powołania do życia ministerstwa dla prowincyj kresowych którego władzy podlegałyby zarówno gubernie królestwa Polskiego, jak i nowe nabytki rossyjskie w Azyi środkowej.

Półurzędowy *Dniew. Warszawski* zapisując tego rodzaju głosy, tak się odzywa: „Dziwnieby to nieco wyglądało, gdyby jedni i ciż sami ludzie zarządali Królestwem polskiem i oazą merwską, a jedna i taż sama instytucya rozstrzygała o potrzebach ludów koczujących i mieszkańców m. Warszawy“.

Now. Wremja omawiając w artykule wstępnym poufny okólnik generał gubernatora kijowskiego do prezesów sądów okręgowych o zatwierdzonem przez cara postanowieniu komitetu ministrów w sprawie zakazu nabywania przez Polaków posiadłości ziemskich w dziesięciu guberniach zachodnich, zaznacza, iż zakaz ten dotyczy nie tylko Polaków, lecz także Żydów, Czechów, Niemców i w ogóle poddanych państw sąsiednich i tak pisze:

„Gdyby w samej rzeczy rozporządzenie wymienione było autentycznem, zapełniłoby bardzo wielką lukę w postanowieniach dotychczasowych o własności ziemskiej w Rossyi zachodniej. Wszystko to są potrzeby życiowe i prasa podniosła je już częściowo. Rzecz dotyczy tu środków zaradczych przeciwko napływowi czeskich i niemieckich kolonistów, którzy do tego stopnia rzucili się do skupowania ziemi, że miejscowości przez nich zaludnione, noszą obecnie na sobie cechę przeważnie obcokrajowych. Po dziś dzień w miejscowościach takich olbrzymie obszary ziemi, należą do osób nie będących nawet poddanymi rossyjskimi. Zresztą i naturalizacya bez długoletniej działalności na korzyść Rossyi, nie jest jeszcze dostateczną gwarancyą dla interesów rossyjskich, jak to niejednokrotnie zaznaczyliśmy. Za taką gwarancyę byłoby odtąd uważane jedynie bezwarunkowe pochodzenie rossyjskie właściciela ziemskiego“.

W końcu dodaje *Now. Wrem*, że wypadałoby zapobiedz w jakikolwiek sposób napływowi osiadłych już w kraju zachodnim Niemców i jednocześnie postarać się o zaludnienie tego kraju przez Rossyan, przedewszystkiem zaś przez włościan rossyjskich dla których trzebaby poczynić rozmaite ułatwienia, zwracając zwłaszcza ku temu działalność włościańskiego banku państwowego.

O znanym wypadku w Charkowie, którego ofiarą padł urzędnik policyi miejscowej Fesienko, nowe szczegóły przyniósł list z tego miasta, ogłoszony w gazecie *Now. Wremja.* Powiedziano w tym liście, że w mieszkaniu zabójcy, oprócz drukarni tajnej, broni i materyałów wybuchowych znaleziono liczne przyrządy, niewątpliwie machiny piekielne przygotowane do użycia dalej puginały, maski, peruki, oraz zupełnie gotowe kolumny pisma z „dekretami“ rzekomego „komitetu wykonawczego“. Wiadomość tę powtarza także oficyalny *Journal de St.-Pét.*

Panteon paryski i wybory.)

Przygotowywany pogrzeb Wiktora Hugo nastręczył wszystkim stronnictwom republikańskim pretekst do żądania, ażeby piękny kościoł św. Genowefy zamieniony został na przybytek świecki, co ze strony sfer konserwatywnych i domagających się poszanowania uczuć religijnych, przyjęto z oburzeniem. Odnośny wniosek deputowanego Anatola de la Forge został nie tylko przyjęty, ale wydano już i dekret podpisany przez prezydenta republiki, a odejmujący zabudowaniu charakter religijny z przeznaczeniem zamiany jego na Panteon. Na lat kilka przed rowolucyą wielką zbudowany według wzoru kościoła św. Piotra w Rzymie kościół św. Genowefy, patronki Paryża, został w r. 1791 uchwałą zgromadzenia narodowego zamieniony na Panteon. Później budynek ten piękny przechodził rozmaite koleje, dopóki w r. 1852 nie został ponownie oddany władzy duchownej dla celów, którym służył pierwotnie, to jest na kościół. Już pod rządami obecnej republiki wykonano pewne upiększenia wewnątrz, zdobiąc kościoł freskami, które przedstawiają sceny z nawrócenia na chrześciaństwo Franków i życia świętej Genowefy, patronki Paryża. Zdawało się, że tem staraniem rządów republikańskich o przyozdobienie świątyni, los jej został ostatecznie ustalony, jako domu poświęconego chwale Bożej. Tembardziej więc teraz, nowy dekret zmieniający charakter pierwotny kościoła, wywołał w pewnych sferach zdumienie i niemiłe uczucia. Zapowiedziano przytem, ze zwłoki obywateli Francyi którzy się czemkolwiek odznaczyli, przeniesione zostaną do Panteonu, a przedewszystkiem Thiersa, Raspaila i Gambetty. Przeniesienie to nie odbędzie się bez olbrzymich manifestacyj republikańskich i narodowych, w których jednak znaczna część ludności, jeśli nie Paryża, to Francyi nie weźmie udziału. Wielu zapytuje, jaki cel tych manifestacyj i czy nie było innego sposobu wzmocnienia uczuć republikańskich. Koła republikańskie mniemaja, że uroczystość tego rodzaju, to najpotężniejszy czynnik dla zbliżających się wyborów. To też pogrzeb Wiktora Hugo i złożenie zwłok jego w Panteonie, posłużyć ma stronnictwom republikańskim za demonstracyę polityczn

---

się pisze i drukuje wszystkim powinno być przystępne. W naukach mianowicie przyrodniczych pojawiają się dzieła traktujące o kwestyach bardzo jeszcze spornych i stawiające hypotezy bardzo nieraz śmiałe. Dzieła takie mogą być czytane bez szkody jedynie przez ludzi posiadających pewien zasób wiedzy; w ręku niedouczonych półmędrków stają się one często szkodliwemi. Popularyzowanie takich niedojrzałych owoców badania i rozumowania jest zupełnie niepotrzebne, tak jak niepotrzebnemi są produkcye hyponotyczne, zniżające naukę na poziom spektaklu dla gawiedzi. Gdyby wszyscy powołani do czytania dzieł podobnych władali dostatecznie łaciną i greką, uczeni daliby się może nakłonić do ogłaszania swoich badań i doświadczeń w jednym z tych języków. Ochroniłoby to naukę od profanów i przywróciłoby jej charakter kosmopolityczny, który nie bez pewnego uszczerbku dla siebie postradała. W popularny zaś sposób i w języku dla wszystkich przystępnym, wykładaneby były tylko niezbite pewniki. Więcej też niepotrzeba, bo oprócz pewników, w praktyce nic z nauk ścisłych i przyrodniczych nie może mieć zastosowania. Myśl ta częściowego przywrócenia łaciny do dawniejszego jej znaczenia i wprowadzenia obok niej jeszcze i greki do literatury naukowej, wyda się może niejednemu dziwaczną, ale niejeden także przyzna mi może słuszność, jeżeli posłucha co do koła różne gąski i dudki i kozy i capy plotą o naukowych zagadnieniach.

JAN LAM.

za narzędzie do skutecznej działalności przedwyborczej. Wiele głosów nieuprzedzonych odzywa się przeciw takiemu kultowi, z którego się robi niesmaczne narzędzie agitacyi politycznej, ale głosów tych nikt wśród oszołomienia ogólnego nie słucha. Organa legitymistów protestują przeciw sprofanowaniu świątyni, ale protesty te przebrzmiewają równie bez echa.

Według najświeższych doniesień z Paryża, doręczono już arcybiskupowi dekret, który zarządza zmianę kościoła św. Genowefy na Panteon. Arcybiskup wezwał proboszcza, ażeby mu dać odpowiednie wskazówki co do opróżnienia kościoła z przedmiotów religijnych. W ciągu dwóch dni miały być wszystkie kościelne sprzęty przeniesione do innego kościoła.

(Odwołanie wojsk angielskich z Egiptu.)

Korespondent *Polit. Corr.* z Kairu donosi, że postanowienie Anglii, odwołania wojsk swoich z nad Nilu, zrobiło tam jak najgorsze wrażenie. W korespondencyi tej czytamy: „Gdyby Anglicy nie byli prasie krajowej odebrali wszelkiej swobody słowa, w takim razie byliby się obecnie dowiedzieli, jak w Egipcie oceniają ten, przewidywany wprawdzie, ale smutny odwrót. Mówią tu, że naród, który rozciągał swą władzę nad morzami całego świata, stracić musiał obecnie ostatki rozumu stanu, jeżeli nie widzi, jaki zadaje cios urokowi swej potęgi ostatnim krokiem. Lord Wolseley zapewniał jeszcze niedawno egipskich wojowników, którzy pozostali z pod komendy Gordona, że Anglia nie porzuci planu odebrania Chartumu, choćby wojska angielskie miały 100 lat jeszcze pozostać w pustyni. To pewna, że sławny generał angielski mógł to wyrzec w dobrej wierze, ale nie przewidywał zapewne, że słowa te pochwycone zostaną z tak wielką wiarą przez cały świat wschodni. Jeżeli obecnie lord Hartington usiłował w parlamencie osłabić wrażenie owych słów wzmianką, że generał zrobił to przyrzeczenie w toku pogadanki, a nie w proklamacyi urzędowej, nie zmienia to bynajmniej stanu rzeczy, gdyż lord sam zapewne wie o tem, że rozpraw parlamentarnych nie czytają na pustyni Bajudy, na płasko-wzgórzach Arabii, nad Nilem albo Tygrem. Rzecz to wprawdzie łatwa do pojęcia, że Anglia pragnie uratować część najlepszych wojsk swoich, które, w ogólnej liczbie 27.000, rozrzucone w załogach, są prawie dziesiątkowane chorobami, ale z drugiej strony niemniej odwrót ten pozostanie w oczach ludności Egiptu ucieczką. W tutejszych angielskich kołach wojskowych postanowiono przesłać przedstawienie rządowi angielskiemu, ażeby na razie pozostawił załogi przynajmniej w prowincyi Dongoli.“

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły, konwentowi Sióstr Miłosierdzia w Przeworsku, w powiecie łańcuckim, na restauracyę budynku szpitalnego, zapomogi w kwocie 200 zł.

† **Seweryn Zamojski**, znany artysta sceny lwowskiej, który talentem i wieloletnią sumienną pracą zjednał sobie powszechną sympatyę i uznanie, po długiej chorobie zakończył wczoraj życie w Kulparkowie.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie Wydziału matem. przyrodn. pod przewodnictwem dyrektora dra Teichmanna Sekretarz dr. Kuczyński przedstawił przysłane w darze Wydziałowi od prof. dra Wróblewskiego najnowsze tegoż publikacye, mianowicie: a) Comment l'air a été liquéfié, réponse à l'article de M. J. Jamin“; b) „Ueber den Gebrauch des siedenden Sauerstoffs, Stickstoffs, Kohlenoxyds, sowie der atmosphaerischen Luft als Kältemittel“; c) „Sur les phénomènes que présentent les gaz permanents évaporés dans le vide; sur la limite de l'emploi du thermomètre à l'hydrogène et sur la température que l'on obtient par la détente de l'hydrogène liquéfié“, tudzież w darze ofiarowaną przez autora rozprawę dra H. Wielowiejskiego p. t.: „Studien über die Lampyriden“. Odesłano te dary do biblioteki Akademii. Sekretarz odczytał telegram nadesłany do Akademii d. 8 b. m. od p. Zaleskiego z Dorpatu, którym tenże zawiadamia o wykazanym przez siebie związku organicznym żelaza w wątrobie. Potem przedstawił sekretarz prace: a) dra Jaworowskiego p. t. „O częściach pyszczkowych liszek-komarów“ wraz z oceną prof. dra Nowickiego; b) pracę prof. dra Żmurki p. t.: „Uzasadnienie niektórych ważniejszych uproszczeń algebraicznej rachuby, oparte na bliższem rozważaniu algebraicznego dzielenia“; c) ocenę przez członków Wydziału pracy prof. Wład. Kulczyńskiego p. t.: „Pająki zebrane na Kamczatce przez dra B. Dybowskiego“ i dwóch prac dra H. Wielowieyskiego: pierwsza p. t. „O budowie jajnika owadów“, druga p. t. „Badania nad jajnikiem zwierzęcym“. — Dr. Wielowieyski, obecny jako gość na posiedzeniu, wyłożył treść tych rozpraw. W dyskusyi nad tą treścią udział brali oprócz autora: dr Rostafiński, dr. Majer, i dr. Teichmann. Prof dr. Olszewski wyłożył treść swej pracy: „O oznaczeniu gęstości gazu bagiennego skroplonego, o niskich ciepłotach jakie otrzymać można za pomocą kwasu węglowego, tlenku dwuazotu, etylenu i powietrza, tudzież o próbach skroplenia wodu, jako też mieszanin powietrza z azotem, azotu z wodem i wodu z tlenem“, oraz opisał przyrząd do tych doświadczeń przez siebie od dwóch lat używany, wyjaśniając rzecz rysunkiem i okazaniem główniejszych części tego przyrządu. W dyskusyi nad tym wykładem brali udział dr. Rostafiński, dr. Karliński, dr. Wróblewski i dr. Olszewski. — Prof. dr. Czyrniański zwrócił uwagę, że doświadczenia te z mięszaniną wodoru i tlenku, przy których połączenie chemiczne nie następuje przy niskiej ciepłocie nawet pod największem ciśnieniem, wyraźnie okazują, że powinowactwa chemicznego nie można wytłómaczyć samem tylko przyciąganiem, co właśnie potwierdza jego teoryę. Na posiedzeniu administracyjnem, które się odbyło w dalszym ciągu poprzedzającego, odesłano do komitetu redakcyjnego wyżej wspomniane rozprawy: dra Jaworowskiego, prof. dra Żmurki, prof. Wład. Kulczyńskiego, prof. H Wielowieyskiego i prof. dra Olszewskiego, oraz zatwierdzono wybory nowowybranych członków komisyi fizyograficznej: p. Władysława Boberskiego, inspektora szkół we Lwowie, p. F. Nowosielskiego, prof. gimn. w Samborze, dra Antoniego Jaworowskiego, zast. nauczyciela gimn. w Krakowie, dra Jana Ralskiego, asystenta przy obserwatoryum astronomicznem w Krakowie

— **W celu pomnożenia funduszu** pensyjnego stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników galic. i W. Księstw. krakowsk., urządzoną zostanie w dniu 7 czerwca wycieczka do Rudna, zaś dnia 7 lip a wielki festyn ludowy, połączony z loteryą fantową na Wysokim Zamku. Wybrany do tego komitet, dokłada wszelkich usiłowań, by zabawy te jak najświetniej wypadły; a cel, na jaki będą dane, pomnożenie funduszu, w którym liczna klasa ludzi, po największej części bez widoków, znajduje na przyszłość jedyne zabezpieczenie dla siebie i swych rodzin, każą się spodziewać, iż publiczność poprze go licznem wzięciem udziału w tych zabawach.

— **Majówka.** Wydział resursy urzędniczej podaje do wiadomości pp. członków, że odłożona z powodu niepogody zabawa ogrodowa na Kortumówce, odbędzie się pojutrze, w niedzielę. Początek o godzinie 4 po południu. Na znak, że zabawa ma się odbyć, wywieszoną będzie w lokalu resursy chorągiew.

— **Na festynie towarzystwa gimnastycznego** *Sokół*, odbyć się mającym, jak wiadomo, dnia 4 czerwca, sprzedaż losów loteryi fantowej, bogato uposażonej, bo liczącej przeszło tysiąc rozmaitych, a między temi wiele bardzo cennych przedmiotów, przyjęły łaskawie panie: Budzynowska, Czyżewiczowa, Gerstmanowa, Ihnatowiczowa, Jonasowa, Kisielkowa, Kwiecińska, Łuczkiewiczowa, Lechowa, Lilienfeldowa, Maciulska, Marszałkiewiczowa, Riegerowa, Sawicka, Schiffnerowa, Semilska, Srokowska, Stachowiczówna, Strojnowska, Żelazowska, Zgórska, Zimowa. Festyn urządzony będzie, jak zwykle, wprawdzie tylko w obrębie restauracyjnym, jednakże przy wstępie wręczane będą odznaki, uprawniające do wyjścia i powrotu na miejsce festynu, tak, że cała góra zamkowa służyć będzie do dyspozycyi publiczności.

— **Na dochód funduszu inwalidów,** wdów i sierót stowarzyszenia rękodzielników lwowskich *Gwiazda*, odbędzie się w niedzielę, 31 b. m., majówka w dolinie lasu Krzywczyckiego, na lewo za rogatką Łyczakowską. Komitet urządzający majówkę postarał się o wyjątkowe urozmaicenie programu, na który składać się będą: śpiew wykonany przez chór stowarzyszenia, różne zabawy i gry towarzyskie, strzelanie do tarcz, tańce i t. p. Wieczorem nastąpi oświetlenie doliny światłami bengalskiemi, poczem powrót z pochodniami i muzyką do miasta. Muzyka pułku 95. Początek o godzinie 3 po południu.

(*z*) **Teatr.** Wczoraj odbyło się ostatnie przedstawienie naszej operetki przed wyjazdem do Krakowa, gdzie niezawodnie, podobnie jak roku zeszłego, dozna serdecznego przyjęcia i cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem. Na pożegnanie dano wyborną operetkę Lecocqua *Angôt*, a że pełna werwy i tryskająca dowcipem muzyka kompozytora francuskiego dobrze się zapisała z dawniejszych przedstawień w pamięci naszych melomanów, świadczył pełny teatr, co w porze rozwijającej się pysznie pogody wiosennej, przedstawień cyrkowych i zamiejskich wycieczek, nie należy do zjawisk zwyczajnych. Być może, iż do zapełnienia sali teatralnej przyczyniła się poniekąd także ciekawość obaczenia i usłyszenia nowej akwizycyi operetkowej, pani Walewskiej, uczenicy pani Passy-Cornet w Wiedniu, której debiut zapowiedziano w bardzo skromnej, ale wdzięcznej roli straganiarki Amaranty. P. Walewska uczyniła pierwszy krok na deskach scenicznych pod pomyślną widocznie gwiazdą, od razu bowiem pozyskała sobie sympatyę publiczności i dowiodła, iż operetka zyskuje w niej cenny nabytek. Debiutantka grała z werwą i wprawą, jakiej nabiera się po dłuższem dopiero obyciu się ze sceną a kuplety odśpiewała dźwięcznym mezzosopranem. Głos pani W. nie jest wprawdzie silny, znamionuje jednak dobrą szkołę i da się użyć z pożytkiem do mniej forsownych partyj. Wesołe kuplety w pierwszym akcie debiutantka była zniewoloną powtórzyć na ogólne żądanie. Wykonanie poszło w ogóle gładko. Na szczególniejsze podniesienie zasługuje jednak śpiew i gra pań Bocskaj i Kasprowiczowej, tudzież panów Myszkowskiego i Kiczmana. Chóry były należycie wyćwiczone.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu kwietniu b. r. 201.156 listów prywatnych niepoleconych (między temi 6.723 do adresatów w miejscu); 45.684 kart korespondencyjnych; 9.126 posyłek pod opaską; 6.925 posyłek z próbkami; 146.356 egzemplarzy gazet; 79.453 listów urzędowych; 38.516 listów poleconych; 9 614 przekazów na kwotę 342.107 zł. 15 ct.; 39 926 posyłek wartościowych (między temi 6.752 za pobraniem w kwocie 96.755 zł 45 ct.) Ogółem nadano 576.756 posyłek, zatem o 4.781 więcej, niż w kwietniu 1884 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 160.724 listów prywatnych niepoleconych; 37.826 kart korespondencyjnych; 6.124 posyłek pod opaską; 5.226 posyłek z próbkami; 31.748 egzemplarzy gazet; 40.526 listów urzędowych; 29.845 listów poleconych; 21.355 przekazów na kwotę 368.809 zł. 69 ct.; 33.718 posyłek wartościowych (między temi 11 794 za pobraniem w kwocie 112.748 zł. 78 ct.). Ogółem 367.092 przesyłek, zatem o 1.566 więcej niż w kwietniu 1884 roku.

— **Znaczna kradzież** popełniono w nocy na 15 b. m. w Stryju przez włamanie się do sklepu tamtejszego kupca Mendla Kriss. Złodzieje zabrali złoty męski zegarek ze złotym łańcuszkiem i kluczykiem o czerwonym kamyku, wartości 130 zł.; 10 srebrnych zegarków cylindrów i ankrów, częściowo ze srebrnemi łańcuszkami, wartości 200 zł; srebrny damski zegarek, cylinder kryty, grawirowany, wartości 7 zł.; srebrny zegarek niebiesko emaliowany, wartości 12 zł.; srebrny łańcuszek ze srebrnym kutasikiem, wartości 2 zł.; srebrny łańcuszkowy medalion z napisem *Georg der Grosse* i z wizerunkiem Chrystusa, wartości 15 zł.; drugi medalion złoty, wartości 12 zł.; dwa złote garnitury, kolczyki i broszki, jedna z koralem, druga w złote listki, wartości 40 zł.; złotą spinkę, wartości 2 zł.; złotą broszkę, imitacyę węża, zepsutą, wartości 5 zł.; pięć złotych pierścieni, ślubny z napisem „Stasia 1878“ z koralem i niebieskim kamykiem; sygnet z pękniętym blado różowym kamykiem, wartości 35 zł.; 3 srebrne łyżki i 2 łyżeczki znaczone M. O. P., wartości 21 zł.; 4 widelce z chińskiego srebra; srebrną klamerkę do polskiego pasa z czerwonym kamykiem, portmonetkę szylkretową, złotem i srebrem wysadzaną, wewnątrz czerwoną, wartości 12 zł.; 100 zł pieniądzmi i męski surdut zimowy zielonawy z niebieskim aksamitnym kołnierzem i biało popielatą podszewką, wartości 36 zł.

— **Przytrzymane konie.** Dnia 4 b. m. przydybano tu na ulicy Żółkiewskiej parę koni włościańskich, jednego karej, a drugiego żółtej maści, bez uprzęży, prawdopodobnie z jakiejś kradzieży pochodzących, po które nikt się dotąd nie zgłosił.

— **Skradziono** Iwanowi Michałowi parę koni roboczych, wartości 120 zł., mianowicie klacz kasztanowatą 10 letnią i konia z pastwiska w Bendiuchach, powiatu sokalskiego, w nocy na 28 b. m.

— **Pożar** w Dobruczynie, pow. sokalskiego, zniszczył pięć chat włościańskich, oraz dwie szopy dworskie z zapasem siana i kilka tysięcy centnarów słomy. W części ubezpieczona strata wynosi 4.000 zł. Celem wykrycia przyczyny pożaru zarządzono śledztwo.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Julianowi B., srebrny kryty zegarek na 15 kamieni, wartości 15 zł. — Znaleziono w lesie Lesienickim trzy kartki zastawnicze banku ruskiego, jedna z dnia 21 listopada z. r. l. 47.848 na złoty sygnet, zastawiony za 5 zł., druga do l. 52.303 na złotą sylwetkę, zastawioną 23 grudnia z. r. za 1 zł., a trzecia z dnia 17 stycznia bież. roku z wydartym numerem na jakiś przedmiot, za 4 zł zastawiony. — Zakwestyonowano kosztowny szal turecki. — Zgubiono krawat w jasne krateczki ze złotą szpilką formy guzika, z zielonym kamykiem i z dwiema perełkami, wartości 8 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzymie znakomity uczony i myśliciel włoski Terenzio Mamiani della Rovere, hr. de Sant Angelo, zwany arcykapłanem włoskiej filozofii, były profesor, deputowany, minister oświaty i senator, czczony podobnie we Włoszech, jak W. Hugo we Francyi, w 86 roku życia.

— **W mieszkaniu Liszta** w Weimarze, przed kilku dniami skutkiem pęknięcia lampy powstał pożar, który jednak domownicy zdołali wnet ugasić.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 28 maja).

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski odczytał wniosek nagły, podpisany przez kilkudziesięciu pp. radnych tej osnowy „że celem gremialnego zwiedzenia wystawy krajowej w Budapeszcie przez Reprezentacyę m. Lwowa, tudzież mieszkańców stolicy galicyjskiej, zechce Rada wybrać komisyę z 15 członków, która z grona mieszkańców powoła do siebie kilkunastu obywateli i wspólnie z nimi obmyśli bliższe szczegóły zbiorowej wycieczki do stolicy sąsiedniego kraju, poczem przedłoży je Radzie wraz ze stosownemi wnioskami do zatwierdzenia“. Po uchwaleniu nagłości tego wniosku, przemówił p. Groman, zwracając uwagę, że po zbiorowej wycieczce Reprezentacyi m. Wiednia do Budapesztu, tudzież po zbiorowych wycieczkach z Czech, należy i nam korzystać ze sposobności i zbliżyć się do narodu, z którym niejednokrotnie łączyły nas wspólne interesa. Bez dalszej dyskusyi przyjęła Rada powyższy wniosek i wybrała komisyę, w skład której wchodzą pp. Mochnacki, dr. Madejski, Heppe, dr. Radziszewski, Kochanowski, dr. Roszkowski, dr. Zgórski, Zacharjewicz, dr. Goldmann, dr. Semilski, Swisterski, Michalski, Groman, Gołąb, Walewski. Komisya ta obradować będzie pod przewodnictwem p. prezydenta.

P. Heppe zwrócił uwagę p. prezydenta na nieporządki panujące na ulicy Kurkowej, przez to, iż zainstalowało się tam w domu pod nr. 7 jakieś *Eldorado*, które urządza „zabawy z tańcami od godziny 4 z południa do rana dnia następnego“. Dzięki tym „zabawom“, mieszkańcy wzdłuż całej ulicy Kurkowej, muszą spędzać bezsenne noce, hałasy bowiem, bijatyki i t. p. są w tej ulicy „na porządku dziennym“. Mowca uprasza pana prezydenta o zajęcie się tą sprawą, co też pan prezydent przyrzekł uczynić.

Prezydent p. Dąbrowski odpowiedział następnie na interpelacyę, wniesioną na poprzedniem posiedzeniu przez dr. Goldmana w sprawie niewłaściwego pomieszczenia szkoły wydziałowej żeńskiej, przy ulicy Wałowej. P. prezydent zwiedził osobiście ten budynek, i przekonał się, że nie ma tam takiej wilgoci, o jakiej wspomniał p. interpelant. Schody, prowadzące na trzecie piętro, nie nastręczają także powodu do obaw i tylko wychodki zastał p. prezydent w opłakanym stanie, ale zarządził już co potrzeba w celu utrzymania porządku.

Dr. Goldman z przykrością wyznaje, że powyższe uspakajające oświadczenie, nie zadawalnia go, pomieszczenie bowiem tej szkoły pozostawia wiele do życzenia.

Wiceprezydentowi magistratu, p. Krechowieckiemu, udzieliła Rada 3 miesięcznego urlopu, a p. Praun otrzymał od p. prezydenta 5 tygodniowy urlop; zastępować go będzie w urzędowaniu p. Eliasiewicz.

Do komisyi dla przeprowadzenia wyboru dwóch deputowanych do Izby poselskiej Rady państwa z okręgu wyborczego m. Lwowa, wybrała Rada pp. Gromana, dr. Schaffa, Sembratowicza, Galla, Aleksandrowicza, Maciulskiego, Mikulińskiego, Getritza, Piątkowskiego, Kubasiewicza, Łukawskiego, Beisera, Skarbka, Żółkiewskiego i Russmana.

Pomijamy kilka mniej ważnych spraw, wczoraj załatwionych, a zapisujemy tylko bardzo ożywioną rozprawę nad przedmiotem, który bezwątpienia interesuje od wielu lat wszystkich mieszkańców, t. j. nad sprawą oświetlania ulic lampami naftowemi. Od 45 lat prowadzi to przedsiębiorstwo p. Adam Bratkowski, a zarówno w dziennikach jak i na publicznych posiedzeniach Rady pojawiają się bezustannie zażalenia na złe oświetlenie ulic. Według dotychczasowego układu z przedsiębiorcą, siła jednego płomyka naftowego ma wyrównywać sile światła, pochodzącego z 10 świec; tymczasem — jak to wielokrotnie stwierdziły badania komisyjne — intenzywność światła jednej lampy naftowej nie wyrównywała nawet sile światła 4 świec. Powtarzały się dalej skargi, że wzdłuż całych ulic, nie paliła się ani jedna lampa; że lampy które miały palić się przez całą noc, gaszono już przed północą i t. p. Zażalenia te spowodowały Radę do zaostrzenia warunków licytacyjnych; to też rozpisując licytacyę na przyszłe trzechlecie, począwszy od 1 sierpnia r. b., powiedziano w warunkach licytacyjnych, że przedsiębiorca musi dawać naftę, zwaną w handlu pod nazwą „nafta nr. 3“; że cały obszar, oświetlony lampami naftowemi, musi podzielić na rejony, z których każdy nie może liczyć więcej niż 30 latarń, tak, ażeby latarnik miał co najwięcej 30 latarń do czyszczenia, zapalania i gaszenia. Podwyższono także karę konwencyonalną z 1 złr. na 2 złr. za każdą niezapaloną, albo za późno zapaloną a wcześnie zgaszoną lampę. Latarń naftowych we

Lwowie jest ogółem 1042, a ponieważ każda z nich miała intenzywnością światła swego wyrównać sile światła, jakie dają 10 świec, przeto wszystkie latarnie razem miały dostarczyć tyle światła, ileby go dało 10.420 świec. Wśród zaostrzonych warunków, odbyła się licytacya. Wpłynęły następujące oferty: Dwie od p. Leona Bratkowskiego; według pierwszej oferty miałoby mu miasto zapłacić rocznie 28.175 złr., a według drugiej, zmodyfikowanej, 24.151 złr. Od dotychczasowego przedsiębiorcy, p. Adama Bratkowskiego, wpłynęły również dwie oferty: na 27.375 złr. i 23.000 złr. Samuel Glanz wniósł ofertę na 27.049 złr.; p. Ciuchciński na 24.473 i 24.151 złr., a p. Jan Ważny na 23.829 złr. Ta ostatnia oferta była najniższą, to też referent magistratu zaproponował oddanie przedsiębiorstwa p. Ważnemu, ale nim magistrat powziął decyzyę, zgłosili się pp. Leon Bratkowski i Ciuchciński z oświadczeniem, że skonstruowali lampy, których światło przewyższy znacznie intenzywność światła gazowego. Obaj pp. przedsiębiorcy przedłożyli modele nowych lamp, i obaj własnym kosztem wystawili w kilku punktach miasta lampy swoje na próbę. P. Leon Bratkowski skonstruował właściwie dwie nowe lampy; intenzywność światła jednej takiej lampy miała wyrównać sile światła, pochodzącego z 50 świec woskowych, a druga, mniejsza lampa, dawała połowę tego światła. Co do pierwszej lampy, przekonano się, że nie byłaby praktyczną do oświetlania ulic; prawda, że byłoby jasno pod taką lampą, ale zważywszy, że przestrzeń między jedną a następną lampą, miałaby być większą, niż dotychczas, przekonano się, że właśnie na tej przestrzeni, między dwiema lampami, byłoby dość ciemno. Co do drugiej lampy, o sile światła 25 świec woskowych, przekonała się komisya specyalna, a następnie przekonano się w szkole politechnicznej, że istotnie lampa ta daje światło, które co do intenzywności wyrówna sile 25 świec woskowych, i że odpowiada zupełnie celowi. Lampy p. Ciuchcińskiego dają światło 10—12 świec. Na podstawie tych danych, przeprowadził urząd budownictwy obliczenia szczegółowe. Gdyby miasto przyjęło ofertę pana Leona Bratkowskiego (co do mniejszych lamp), wówczas możnaby zmniejszyć liczbę lamp o 166; zostałoby ich więc 876, a gdy każda z nich ma światło o sile 25 świec, mielibyśmy ogółem na ulicach przedmiejskich światło, równające się sile światła 21.900 świec, czyli światło dwa razy silniejsze, niż dotychczas. Na podstawie tych dochodzeń rozpoczęły się dalsze rokowania z p. Leonem Bratkowskim. Przyjął on warunek, że dostarczać będzie nafty nr. 3; zgodził się także na to, że gdyby którakolwiek z jego lamp dawała słabsze światło, niż światło pochodzące z 20 świec, wówczas zapłaci za każdą taką lampę 5 zł. kary. Ale chcąc mieć tak silne światło, musi p. L. Bratkowski zrekonstruować wszystkie dotychczasowe lampy, a mianowicie część ich wewnętrzną. Obowiązuje się tedy najdalej do 6 miesięcy przeprowadzić rekonstrukcyę rzeczoną, i żąda za każdą lampę po 5 zł., czyli razem za 876 lamp 4380 zł., płatnych w trzech latach, bez procentu.

Szczegóły powyższe przedstawił pan Gołąb w referacie gruntownie opracowanym, i w imieniu sekcyi III zalecił przyjęcie oferty p. Leona Bratkowskiego.

Przeciw temu wnioskowi wystąpił p. Gostkowski, sprzeciwia się on bowiem jego zdaniem wszelkim zasadom słuszności. Oferta p. L. Bratkowskiego wpłynęła już po licytacyi; jeżeli miasto przyswoi sobie taki system, że przyjmować będzie oferty po licytacyi, wówczas nigdy nie będą konkurować przedsiębiorcy rzetelni. P. L. Bratkowski działa tylko w imieniu swego ojca, Adama, dotychczasowego przedsiębiorcy, który przez tyle lat, mimo licznych napomnień, grzywien, obietnic, gróźb i t. p. nie oświetlał ulic należycie; należy więc oddać przedsiębiorstwo w inne ręce, a to człowieka, który wywołał konkurencyę i obecne zabiegi, to jest w ręce pana Ciuchcińskiego. Tego samego zdania był p. Głodziński, p. Świsterski zaś przemawiał w obronie wniosku sekcyi.

P. Bardasz uczynił wniosek, aby sprawy tej nie załatwiać stanowczo; niechaj dotychczasowy przedsiębiorca w sposób dotąd praktykowany, oświeca jeszcze przez rok jeden ulice przedmiejskie, a tymczasem niech p. Leon Bratkowski, własnym kosztem oświetli jedną ulicę, n. p. Żółkiewską swojemi nowemi lampami na próbę; po roku próby przekonamy się, czy te lampy odpowiadają istotnie celowi, i czy możemy przyjąć ofertę p. L. Bratkowskiego.

Wniosek ten poparł p. Zacharjewicz. W szkole politechnicznej przeprowadzono dokładną próbę z lampami p. L. Bratkowskiego; są one istotnie bardzo dobre, ale mimo to nie należy działać z pospiechem. Wszakże po jednorocznej próbie, gdy lampy p. L. Bratkowskiego odpowiedzą wszelkim wymaganiom, może łatwo wyłonić się kwestya zasadnicza, czy nie należałoby skasować oświetlenie gazowe, a zastąpić je lampami naftowemi, według systemu p. L. Br. Wszakże jeden płomyk gazowy, o sile światła tylko 8 świec, kosztuje nas obecnie na godzinę 2 centy, a płomyk naftowy o sile światła 25 świec, kosztowałby tylko 1·5 centa. Zamiast ulicy Żółkiewskiej proponuje mowca ulicę Chorążczyzny na przeprowadzenie próby.

P. Rudkowski przemawiał za wnioskami sekcyi. Nowe lampy p. L. Bratkowskiego nie są nowością; są one znane w Berlinie, gdzie oświetlają t. z. *Thiergarten*, są więc dostatecznie wypróbowane.

Dr. Gryziecki poruszył kwestyę prawniczą, a mianowicie domagał się wstawienia do układu, zawrzeć się mającego z p. L. Bratkowskim, warunku, że jeżeli do 6 miesięcy nie przeistoczy wszystkich lamp, naówczas za każdy dzień zwłoki zapłaci miastu 100 zł. grzywny.

Do głosowania nad tymi wnioskami nie przystąpiła Rada dla braku kompletu.

GŁOSY PUBLICZNE.

Komitet przedwyborczy zaprasza szanownych Wyborców miasta Lwowa na zgromadzenie, które się odbędzie w sobotę, dnia 30 maja o godzinie 6½ wieczorem w sali ratuszowej w celu wysłuchania kandydatów na posłów do Rady państwa.

Na powyższe zgromadzenie zostali zawezwani pp. Franciszek Smolka, Karol Lewakowski, Tadeusz Romanowicz, Ludwik Kubala i Tadeusz Rutowski, których kandydatury zostały zgłoszone.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rozdanie robót na kolei Stryj-Beskid.

Z Wiednia piszą do *Czasu*: Kraj nasz domagał się kilkakrotnie, aby budowy kolei Stryj-Beskid nie oddawano w ręce generalnego przedsiębiorcy, lecz aby rozpisano konkurs na części, jakoteż, aby, przy równych warunkach, krajowi oferenci otrzymali pierwszeństwo. Z zadowoleniem dowiadujemy się, że życzenia kraju zostały całkowicie spełnione, albowiem rozdano budowę kolei Stryj-Beskid na losy, a krajowi przedsiębiorcy otrzymali pierwszeństwo.

Generalna dyrekcya kolei skarbowych rozpisała, jak wiadomo, konkurs na budowę tej linii, dzieląc ją na 9 losów, a dzień 20 maja zamykał konkurs. Dowiadujemy się z Wiednia, że dnia tego rozpieczętowano oferty wykazujące, że do konkursu stanęło aż 14 oferentów.

Pomiędzy ofertami były tylko trzy polskie firmy, mianowicie spółka Godlewski i Szymberski, spółka Prokopowicz i Gamski, jakoteż przedsiębiorca Rozborski. Reszta oferentów, byli Włosi i Niemcy. Dwie oferty, mianowicie oferta pana Fritz Müller i oferta pana Fröhlich, odnosiły się do wszystkich dziewięciu losów, obejmowały więc całą budowę, reszta ofert zaś obejmowała grupy dwu lub kilku losów, jedynie na los dziewiąty (tunel na Beskidzie) osobnego oferenta nie było. Oferty krajowców odnosiły się tylko do pewnych grup losów, na wszystkie losy razem oferty polskiej nie było.

Ponieważ wszystkich losów w jedną rękę, a szczególnie w rękę obcokrajowców oddać nie chciano, więc z góry już wykluczono owych dwóch generalnych przedsiębiorców, pomimo, że drugi z nich stawiał warunki wcale przystępne. Pozostały więc oferty, tak naszych, jak obcych, obejmujące pewne grupy losów, pomiędzy którémi wybierać miano.

Gdyby chciano oddać roboty tylko pomiędzy oferentów krajowych, wykluczając oferty obcych, musiałaby kolej skarbowa budować tunel (los dziewiąty) na własną rękę, gdyż krajowej oferty na tę budowę nie było. Ponieważ jednak rząd wcale nie miał zamiaru część kolei budować na własny rachunek, lecz, rozpisując konkurs, zamierzał całą budowę oddać prywatnym przedsiębiorcom, musiano uwzględnić oferty, obejmujące los dziewiąty, a więc oferty obcych.

Okoliczność więc, że żadna z krajowych ofert nie obejmowała robót tunelowych, zmusiła barona Czedika, prezydenta generalnej dyrekcyi kolei skarbowych, do podziału robót pomiędzy naszych i obcych, i taka też propozycya poszła do Ministra handlu.

Spółka Godlewski i Szymberski wniosła trzy oferty, pierwsza z nich obejmowała losy numer 1, 2, 3 i 4, druga odnosiła się do losów 5 i 6, trzecia zaś do losów 7 i 8. Spółka Prokopowicz i Gamski oterowała na losy 5 i 6 przedsiębiorca Rozborski zaś na losy 1 i 2. Włosi oferowali na losy 1, 2, 3 i 4, Niemcy na rozmaite grupy, pomiędzy nimi przedsiębiorca Frölich na losy 5, 6, 7, 8 i 9.

Spółka Godlewski i Szymberski byłaby się utrzymała przy wszystkich trzech swych ofertach, gdyby nie owa, właśnie co wspomniana oferta przedsiębiorcy Frölich, obejmująca los 9, a więc właśnie ten los, na który krajowej oferty nie było. Wobec takich okoliczności, nie było innego wyjścia, jak tylko podzielić roboty na dwie części, t. j. przyjąć pierwszą ofertę spółki Godlewski i Szymberski, oddając tejże spółce budowę na losach 1, 2, 3, 4 i uwzględnić ofertę przedsiębiorcy Frölich, obejmującą resztę losów.

Podział taki był usprawiedliwionym, gdyż oferta Frölich (na losy 5—9) nie była wyższą od oferty spółki Godlewski i Szymberski (na losy 5—8), a Frölich oferował na los 9, pod tym jedynie warunkiem, że otrzyma zarazem i losy 5—8, a więc losy, objęte drugą i trzecią ofertą spółki Godlewski i Szymberski. Oferty spółki Prokopowicz i Gamski i przedsiębiorcy Rozborskiego musiały upaść, gdyż z oferty spółki Godlewski i Szymberski, ani z oferty p. Frölich, nie można było wyłączyć losów, na które reflektowali panowie Prokopowicz i Gamski, jakoteż pan Rozborski.

Minister handlu zatwierdził przedłożoną mu propozycyę oddania robót spółce Godlewski i Szymberski, jakoteż przedsiębiorcy Frölich, gdyż w kraju zasięgane wiadomości uspakajały go najzupełniej, co do prawości, fachowości i kapitału, jaki staje do dyspozycyi spółce Godlewski i Szymberski, a przedsiębiorca Frölich, znany mu jest zaszczytnie z większych robót, jakie przeprowadzał na zachodnich częściach sieci kolei skarbowych.

⁂ **Galicyjsko-węgierska kolej żelazna.** Mamy przed sobą zamknięcie rachunków galicyjsko-węgierskiej kolei żelaznej za rok 1884. Ogólny przychód na przestrzeni galicyjskiej wynosił 634.471 zł. (o 24.163 zł. więcej, niżeli w roku poprzednim), ogólny dochód na przestrzeni węgierskiej 464.625 zł. (o 39.604 zł. więcej niżeli w roku poprzednim). Ogólny rozchód na przestrzeni galicyjskiej wynosił 689.584 zł., na węgierskiej zaś 464.370 zł. Przestrzeń galicyjska ma przeto niedobor w sumie 55.113 zł., gdy w roku porzednim była nadwyżka w kwocie 17.849 zł. Na obu liniach ogólny niedobór wynosi 54 857 zł. Przewieziono obu liniami ogółem 298.424 osób za co osiągnięto 220.680 zł. i 380.019 cntr. towarów, z czego przychód wynosił 830 296 zł.

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 28 maja 1885.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwow.

Pszenica	gotowa .	8·	8·70
usposobienie dobre	. . .	—·—	—·—
Żyto	gotowe .	6·—	6·65
usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Owies	obroczny	6·25	7·—
usposobienie spokojne		—·—	—·—
Jęczmień		6 50	7 50
usposobienie spokojne			
Rzepak nowy	. . .	10·50	11.50
	do nasienia	—·—	—·—
Groch	do gotow	6·—	9·—
	obroczny	—·—	—·—
Wyka	. . .	5·—	6·—
usposobienie	. . .	—·—	—·—
Bobik	. . .	5·50	7·50
Hreczka poszukiwana	. .	7·25	8·50
Kukurudza usposobienie spokojne	. . .	5·25	7·—
Chmiel bez popytu za 50 kilo		—·—	—·—
Chmiel nowy		55 —	60·—
Koniczyna czerwona		45·—	55·—
nominalnie	biała .	50·—	60·—
szwedzka		50·—	70·—
Spirytus za 10.000 lt. prct.		29·—	29·50

Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich: owies, chmiel, hreczkę oryginalną z Kurska, ząb koński amerykański „Virginia“, lucernę francuską z Montpelier, koniczynę białą, szwedzką, buraki Oberndorfskie „Mammoth“, i wszelkie nasiona, przyjmuje zamówienia na maszyny.

OSTATNIA POCZTA

W małej galeryi pałacu schönbruńskiego odbył się przedwczoraj obiad galowy, w którym wzięli pomiędzy innymi udział: Najd. Arcyksiążę Otto, król serbski Milan, książę bawarski Luitpold, pierwszy ochmistrz nadworny ks. Hohenlohe, Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, generał-adjutant Mondl, posłowie Bawaryi i Serbii wraz z członkami odnośnych poselstw.

Najd. Arcyksiężna Marya wraz z infantką hiszpańską Izabellą udała się wczoraj na kilkudniowy pobyt do Pesztu.

Dzisiaj wybierają gminy wiejskie w Bukowinie, Istryi, Goryćyi, Gradysce, tudzież pierwsze ciało wyborcze w Tryeście, jutro zaś, dnia 30 b. m. miasto Tyrol i Vorarlberg.

W Galicyi, jak wiadomo, rozpoczną się wybory, mianowicie z kuryi mniejszej własności d. 2 czerwca, we wtorek.

Presse pisze: Zbliża się chwila rozpoczęcia rokowań ugodowych pomiędzy austryackim a węgierskim rządem. Wkrótce po ukończeniu wyborów do Rady państwa zostanie stanowczo ułożony program tych rokowań, dla którego referenci odnośnych ministerstw zebrali już potrzebny materyał. Zdaje się, że negocyacye rozpoczną się rokowaniami w sprawie odnowienia związku handlowego i cłowego. Oświadczenia, złożone przy różnych sposobnościach przez węgierskich ministrów, przedewszystkiem zaś ostatnia mowa, wygłoszona przez ministra skarbu hr. Szapárego na bankiecie urządzonym w Peszcie na cześć przybyłych dla zwiedzenia wystawy węgierskiej gości czeskich, w której położył nacisk na potrzebę ekonomicznego zbliżenia się obu połów Monarchii, uprawniają do nadziei, że Węgry pragną i dążą do osiągnięcia ugody na podstawie słusznego uwzględnienia interesów ekonomicznych Austryi. Nie da się zaprzeczyć, że polityka cłowa państwa niemieckiego przyczynia się potężnie do tego, iż naród węgierski widząc się zagrożonym w swoich interesach ekonomicznych od strony Niemiec, pragnie obecnie więcej niż kiedykolwiek ściśnienia węzłów pomiędzy obiema połowami państwa.

St. Pet. Wied. donoszą, że ludność mahometańska prowincyi Kaszgaru, która powstała przeciw Chinom, pod przewodnictwem syna Jakuba-bega, wysłała deputacyę do konsula rossyjskiego w mieście Kaszgarze z prośbą o zaopatrzenie powstania w broń, amunicyę i pieniądze, za co powstańcy obowiązują się wyzwolić Kaszgar z pod władzy chińskiej i oddać go pod panowanie Rossyi. Załogi chińskie prowincyonalne cofnęły się już pospiesznie do miast Kaszgaru, Jarkandu i innych w nadziei, że tu doczekają się posiłków wojennych z Chin. Konsul rossyjski dał jednakże deputacyi powstańczej zupełną odmowę, a to na zasadzie wskazówek, otrzymanych od władz, że dopomaganie powstańcom kaszgarskim byłoby czynem nieprzyjaznym wobec Chin, z któremi Rossya zrywać dobrych stosunków nie ma powodu.

Według obliczeń urzędowych, cyfra anarchistów, którzy wywołali w Paryżu zaburzenia, nie przenosiła każdym razem 4000 głów. Wobec tego faktu wyrażają dzienniki zdziwienie, że prasa radykalna miała odwagę bronić tej niesfornej garstki i przedstawiać manifestacye jej za wyraz uczuć ogółu, gdy faktem jest, że ludność Paryża nie solidaryzowała się bynajmniej z temi wybrykami. Donoszą równie, że ministerstwo pospieszyło z naprawieniem błędu swego i zaleciło organom policyjnym na nowo przestrzegać surowo raz wydanego zakazu co do używania godeł anarchistycznych.

Poseł francuski w Londynie, Waddington, w powrocie z Włoch, bawił w Paryżu i konferował z ministrem spraw zagranicznych Freycinetem, poczem dnia 28 b. m. udał się dalej na swoje stanowisko do Londynu.

Według zapewnień paryskiego korespondenta *Pol. Corr.*, usiłują obecnie wysokie polityczne osobistości tak w Rzymie, jak w Paryżu podziałać na ściśnienie stosunków pomiędzy Włochami a Francyą. Wiele także dzienników prasy włoskiej i francuskiej odezwało się w tych czasach za odnowieniem serdeczniejszych stosunków. Twierdzą, że p. Ferry w ciągu pobytu swego w Rzymie przyczynił się bardzo do usunięcia wielu nieporozumień.

W uzupełnieniu sprawozdania telegraficznego z posiedzeń komisyi sanitarnej w Rzymie, nadmienić wypada, że wniosek delegatów amerykańskiego i niemieckiego, przyjęty został dopiero po zmodyfikowaniu go przez delegata portugalskiego, który żądał, ażeby konsulom wolno było zasiągać się przy orzekaniu komisyi lekarskiej na okrętach, wypływających z zatoki Przyjęte dalej zostały wnioski Prousta o środkach ochronnych w razie stwierdzonego wybuchu epidemij cholerycznych w zatokach. Na wniosek Sternberga zamianował przewodniczący podkomisyę, celem obmyślenia najskuteczniejszych środków desin-

fekcyi; do komisyi tej należy także dr. Koch.

O przesileniu w gabinecie angielskim pisze *Observer*, że jeżeli w istocie przyjdzie do upadku obecnego gabinetu, to nie wskutek rozdwojenia pomiędzy członkami tegoż, ale dlatego, że polityka Gladstona doznała w ostatnich czasach zupełnej porażki. *Observer* pisze nadto, że w sprawach i interesach angielskich przyszło do niesłychanej dezorganizacyi. „Ze wszystkich stron, mówi *Observer*, spotykają nas niepowodzenia, które przypisać należy tylko polityce Gladstona. Ze wszystkich stron grożą nam niebezpieczeństwa. Naród angielski, skoro raz kogo obdarzył swojem zaufaniem, długo jest cierpliwy, ale wobec zdyskredytowania powagi Anglii, klęsk i katastrof, musimy raz zadecydować, ażeby ster rządów przeszedł w inne ręce.“

Z Kopenhagi donoszą do *Pol. Corr.*, że zgromadzenia, odbywające się setkami, kończą się zwykle zatargiem a niekiedy gorszącemi scenami bójek. Ogólne wrażenie jest takie, że opozycya pracuje niezmordowanie i zbiera fundusze na dalszą agitacyę. Nie ma bynajmniej widoków załatwienia sporu pomiędzy ministerstwem a zjednoczoną lewicą.

Polit. Corr. donosi w korespondencyi z Kairu, ze dziennik arabski *El Ahram*, dokładnie zwykle poinformowany o intencyach rządu tureckiego, zapewnia, iż Porta nie ma bynajmniej zamiaru brać po Anglii spuścizny suakimskiej. Wszelkie koszta będzie prawdopodobnie musiał ponieść Egipt, gdyż rząd angielski narzuca Egiptowi także zakupienie wszelkich przyborów kolei, która miała być zbudowaną z Suakimu. Ma zresztą Anglia zamiar poruczyć obronę Nubii a ewentualnie górnego Egiptu krajowym siłom, skutkiem czego wojska egipskie muszą być znacznie powiększone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wybory.

Lublana, 29 maja. Przy wyborach z mniejszej posiadłości krainskiej zostali wybrani: kanonik Klun, hr. Hohenwart, Wilhelm Pfeifer, radca sądu krajowego Herrn, Adolf Obreza, wszycy należący do stronnictwa narodowo-konserwatywnego.

Linc, 29 maja. Z mniejszej posiadłości górno-austryackiej zostali wybrani: Plass, dziekan Fischer, Rogl, hr. Brandis, Doblhamer, Wenge, Zehetmayer; wszyscy kandydaci stronnictwa konserwatywnego. Z tych Rogl i Wenge nie należeli dotychczas do składu Izby deputowanych.

Wiedeń, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Aspirant konceptowy Jarosław hr. Wiśniewski został zamianowany bezpłatnym *attaché* poselstwa.

Wiedeń, 29 maja. Dorna Tygodnik ekonomiczny donosi, że według wiarogodnych informacyj, są już w toku przygotowania celem powiekszenia liczby istniejących w Brazylii austryacko-węgierskich urzędów konsularnych, nadto powołania do życia stałych konsulatów. Na najbliższej sesyi delegacyjnej rząd ma przedłożyć projekt ustawy, domagający się uchwalenia na ten cel odpowiedniego kredytu

Wyżej przytoczony tygodnik donosi dalej, że do Rady państwa ma być wniesioną ponownie nowela do taryfy cłowej, przedtem jednak rząd zasiągnie opinii Izb handlowych.

Berlin, 29 maja. (*Tel. pryw.*) *Berliner Tagblatt* donosi, że cesarz Wilhelm miał odezwać się rzekomo w sposób następujący w sprawie sukcesyi tronu brunszwickiego: „Modlę się codziennie do Boga aby mnie oświecił, w jaki sposób mam pogodzić obowiązki wobec sukcesorów tronu brunszwickiego z pieczą o dobro i pomyślność niemieckiej ojczyzny.“ Na to miał powiedzieć ks. Bismarck: „Przebacz Najj. Panie, iż ośmielę się uczynić uwagę, że obowiązek zna tylko ojczyznę“. Cesarz Wilhelm spojrzał na kanclerza i podpisał znany wniosek pruski, przedłożony niemieckiej radzie związkowej.

Berlin, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Według tutejszych dzienników, eskadra niemiecka, która ma być wysłaną do Zanzibaru, zaopatrzoną jest w 44 dział i ma na swoim pokładzie przeszło 1200 ludzi załogi.

Berlin, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Stan zdrowia cesarza Wilhelma polepszył się; pomimo to monarcha nie będzie mógł przedsięwziąć zapowiedzianej wycieczki.

Berlin, 29 maja. *Reichsanzeiger* ogłasza ustawę, zmieniającą dotychczasową taryfę celną.

Petersburg, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Rząd szwedzki zawiadomił rossyjskie ministerstwo marynarki, iż skutkiem zamknięcia północnego i południowego kanału Oresund odtąd nie wolno będzie przepływać tej cieśniny obcym okrętom.

Paryż, 29go maja. (*Tel. pryw.*) W kołach tutejszych twierdzą, iż misya lorda Roseberyego w Berlinie nie odniosła pożądanego skutku. Ks. Bismarck nie dał wyjaśnień w kwestyi przyszłych swoich planów, a co do teraźniejszości ograniczył się na przyrzeczeniach ogólnego charakteru.

Paryż, 29 maja. Skutkiem raportów, nadesłanych przez prefektów, rząd ma zamiar zgeneralizować zarządzenia, wydane w sprawie godeł i chorągwi, tudzież przedłożyć Izbom projekt ustawy, określający ostatecznie odnośne prawo rządu i rozszerzający na całą Francyę zakaz wywieszania rewolucyjnych chorągwi.

Paryż, 29 maja. W Izbie deputowanych, poseł Mun interpelował rząd w sprawie dekretów, mocą których Panteon został pozbawiony charakteru religijnego. Zdaniem mowcy dekrety te są bezprawne i muszą być uważane jako naigrawanie się z powagi Stolicy św. Panteon mógł być tylko zajęty na mocy osobnej ustawy, rząd jednak obrał drogę rozporządzenia, pragnąc uniknąć publicznej dyskusyi.

Minister Goblet uzasadniał, że dekrety nie są bezprawiem, albowiem o przeznaczeniu Panteonu orzekały zawsze dekrety. Minister protestował przeciw zarzutowi naruszenia wolności sumienia, wskazał na bezczeszczenie grobów w Panteonie za czasu restauracyi i oświadczył, iż Panteon został oddany obecnie na pierwotny użytek, głównie z powodu Wiktora Hugo, zachodziła bowiem obawa, że Kościół zabroni złożenia w tym przybytku zwłok wielkiego wieszcza.

Izba 388 gł. przeciw 83 głosom odrzuciła wotum nagany, wniesione przez dep. Muna, a natomiast 338 głos. przeciw 90 głosom przyjęła wniosek, aprobujący dekrety rządowe.

Rzym, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Mossouah, że kapitan Ferrari dopiero po jedenastodniowem czekaniu otrzymał posłuchanie u króla abissyńskiego. P. Ferrari zadowolony jest podobno z rezultatu swej misyi. Władca Abisynii polecił oświadczyć królowi Humbertowi, że pragnie utrzymać z Włochami ile możności ścisłe stosunki.

Rzym, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Komisya obradującej tutaj konferencyi sanitarnej przyjęła wszystkie te wnioski, które odnoszą się do desinfekcyi okrętów, nadchodzących z portów zakażonych. W skład tej komisyi wchodzą: Koch, Hoffmann, Thorne, Proust i Busnomo.

Rzym, 29 maja. Techniczna komisya konferencyi sanitarnej uchwaliła zaproponowane przez Prousta zarządzenia, jak czyszczenie i desinfekcyę okrętów, nadzór nad podróżnymi i t. d. przed odpłynięciem i wczasie przyjazdu statków. W sprawie desinfekcyi wybrano podkomisyę, która ma zbadać zarządzenia, jakie należy zastosować do okrętów na morzu Czerwonem.

Konstantynopol, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Powątpiewają tutaj, ażali wyjazd ambasadora włoskiego hr. Cortiego spowodowany został wyłącznie tylko urlopem, którego miał zażądać reprezentant włoski rzekomo dla poratowania zdrowia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 maja 1885, godzina 1, min. 50. Alp. Tow. górn. 38·75, Węg. akcye kredyt. 285·—, Akcye anglo-austr. 99·—, Akcye banku Union 77·25, Akcye kolei Karola Ludwika 248·25, Akcye kolei północnej 240·50, Akcye kolei południowej 128·25, Akcye kolei Alföld 184 25, Akcye kolei Elżbiety 296·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 173·50, Wiedeńskie losy 122·90, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 107·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cisy 118·75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 96·—, Akcye banku związkowego 101 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25½, Węgierskie losy 116·—, Marka niemiecka —·—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 28 maja 1885 r. godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 29 maja 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 286·50, Anglo-Austr. 99·50, Unionbank 77·50, Kolej Karola Ludwika 249·50, Południowa 128·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·88—, Rubel papierowy 1·25¾. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 28 maja Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·25 do 28·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·82 do 8·84 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 12·87 13.— zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 170·55 do — żyto —·— m., spirytus 43·80, olej rzepakowy —.— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46·50 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa
dnia 29 maja 1885.

Hotel George'a

Pp T. hr. Stadnicki z Wiednia. K. baron Szafnagl z Rossyi W. Niezabitowski z Łanek. J. Kieszkowski z Luby. J. Deyszczakowski ze Stanisławowa

Hotel Europejski

Pp. Ks. J. Czartoryski z Wiązowna. A Wojczyński z Jadwięgi. S. Smarzewski z Wiednia. M. Bernadiner z Wiednia. Margr. M. Gordon z Hołobutowa.

Hotel Francuski

Pp W. Znamirowski z Hailcza. E. Brodzki z Borek-małych. W. Korosteński z Jarosławia. E. Engelsman z Berna. H. Unrug z Pruss.

Pociągi kolejowe
od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 5 minut 32 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany, o godzinie 12 min. 57 po południu pociąg kuryerski.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 1 min. 7 po południu pociąg kuryerski.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 29 maja 1885.

Barometr 742 38 mm. przy temp. 0°C Psychrometr suchy 13 8 C Psychrometr wilgotny 12.6°C. Prężność pary 10 2mm Wilgoć 87%. Zachmurzenie 1. Wiatr SW_1. Ozon 4

Temperatura powietrza 11.0 R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 767 38mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 20 5° C.
Najniższa temperatura w nocy 10 3 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g 0.0 mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. — $340^m,5$.
Dla 30 maja 1885

E. = — 2^m $43^s{}_{69}$ Θ_0 = 4^h 32^m $23,^s{}_{10}$
Zachód słońca 29go maja o 7h. $55^m{}_{,1}$ wschód o 15h.59 $^m{}_{,4}$

W maju nastąpi ostatnia kwadra księżyca 6d 22h 19m; nów 14d 4h 53m, 6; pierwsza kwadra 20d 19h 21m, 2; pełnia 28d 10h 7m.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d 23h, 5 i 31d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 15d 23h, 5.

Równanie czasu będzie w maju ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na maj dla Lwowa 761·mm4 średnia temperatura $13^{\circ}{}_{,8}$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

28 maja 1885.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$736_{,11}$	$736_{,70}$	$738_{,26}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$19_{,6}$	$14_{,8}$	$12_{,0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$14_{,2}$	$13_{,0}$	$11_{,0}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$8_{,8}$	$10_{,1}$	$9_{,2}$
Wilgotność powietrza względna w %.	52	81	89
Stan nieba.	7	1	6
Kierunek wiatru.	w.	—	sw.
Moc wiatru.	1	0	1
Ilość opadu mierzonego o 2^h: $1,^{mm}{}_8$ deszcz i grad			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $21_{,0}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $11_{,4}$			
Elektryczność powietrza, woltów	120	210	250

(N. B. 29/5 1885 od 12h w połud., do 12h w połud. 30 5 1885).

Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze dnia około 16_0C stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, z rana mgła, burza chwilowa możliwa, zresztą pogodnie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 28 maja 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	247	25	250	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	—	226	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	50	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	70	97	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	70	99	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	35	102	35
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	77	5	87
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	83	9	93
Półimperyał	10	15	10	25
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	24 1/2	1	26 1/2
100 marek niemieckich	60	75	61	50
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 27 maja 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.45	82.60
luty-sierpień	82.40	82.55
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.85	83.—
kwiecień-październik	83.—	83.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.—	127.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.10	140.60
„ „ 1864 po 100 złr.	171.25	172.—
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	98.40	98.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4 pr.	107.90	108.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	103.—	103.50
Galicyi	101.75	102.25
Niższej Austryi	105.75	—.—
Siedmiogrodu	101.25	101.65
Węgier	103.25	103.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.25	99.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	285.60	285.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	861.—	862.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	461.—	463.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.25	256.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2406	2412
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	248.50	249 —
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	224.50	225 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	296.25	296.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	127.75	128.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.50	177.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.20
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.90	102.05
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.40	99.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.—	100.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.25	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.25	82.75
z r. 1884	88.20	88.60
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.75	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.—	46.—
Palffego po 40 zł. m. k.	39 50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.75	15.—
„ węgiersk. „ po 5 zł.	8.85	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	132.—
„ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.70	125.20
Paryż za 100 fr.	49.40	49 45
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.86.—	5.88.—
„ pełnej wagi	5.84.—	5.86.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.88.—	9.89.—
Rossyjski imperyał	10.20.—	10.23.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 28 maja 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	45
„ „ „ w srebrze	82	90
Renta w złocie	108	15
5 prc. austr. rent marcowa	98	45
Akcye banku wiedeńskiego	862	—
„ kredytowego	285	70
Londyn	124	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	88
Dukat cesarski men.	5	86
100 marek niemieckich	61	10

Kuratele.

L. 1623. (3416 1—3)
Podaje się do pdwszechnej wiadomości, że postanowieniem c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 28 stycznia 1885 l. 756 Bartłomiej Dupel z Kidatowic uznany został za marnotrawcę i tenże oddany jest pod kuratelę Kaspra Janusza gospodarza z Kidatowic.

C. k. sąd powiatowy.
Jarosław, 29 marca 1885.

L. 9952. (3386 1—3)
C. k. sąd krajowy Krakowski ogłasza, iż uznał Geldę Molknerównę z Krakowa za bezwłasnowolną, i ustanowił jej kuratorem Feibusza Molknera z Krakowa.

Kraków, 18 kwietnia 1885.

L. 1777. (3366 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegow. w Brzeżanach ogłasza Justynę Kościów z Wierzbowa za marnotrawczynię.
Kuratorem ustanowiono Andrucha Kondrat w Wierzbowie.

Brzeżany, 24 lutego 1885.

L. 7941. (3368 2—3)
C. k. sąd powiatowy brodzki uznał Piotra Karczemnego z Folwarków małych marnotrawcą i ustanowił kuratorem Karola Pendyka.

Brody, 9 maja 1885.

L. 3473. (3345 3—3)
Marya Koltało uznana marnotrawczynią kuratorem Józef Kuczek oboje w Oleszycach.

C. k. sąd powiatowy
Lubaczów, dnia 17 maja 1885.

L. 8623. (3312 3—3)
Andrucha Sokołowskiego z Kurowiec uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Denesa Szumskiego.

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany.
Tarnopol, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 1404. (3229 3—3)
Jakób Sobanik gospodarz z Dworów uznany został marnotrawcą; kuratorem jego jest Franciszek Szafraniec z Monowic.

C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 3 marca 1885.

L. 6321. (3226 3—3)
Dmytra Basiuka, rolnika z Rybna uznano marnotrawcą, kuratorem Michał Basiuk gospodarz z Rybna.

C. k. miej. del. sąd powiatowy.
Stanisławów, 11 kwietnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 25149. (3436 3—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w sprawie rolniczo - kredyt. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Włodzimierzowi Hermanowi i Paulinie Herman o 2.000 zł. w. a. w dniu 30 sierpnia 1884, l. 39302, nakazy zapłaty wydane zostały, które dłużnikom z powodu niewiadomego miejsca ich pobytu doręczone nie zostały. Celem doręczenia owego nakazu ustanawia sąd na koszt i szkodę dłużników Włodzimierza i Pauliny Hermanów tut. adwokata dra Gajewskiego, z zastępstwem adw. dra Krówczyńskiego, kuratorem i pierwszemu z tychże powyżej wymienione nakazy zapłaty z daty Lwów, 30 sierpnia 1884, l. 39302, doręcza.

Niniejszym edyktem wzywa się więc zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście się zgłosili, lub potrzebne środki do wniesienia zarzutów ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 23 maja 1885.

B. 3484. (3241 3—3)
C. k sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jakóba Ezriela Altman i Herscha Naftalego Imber, a w razie ich śmierci ich nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw nim w tymże c. k. sądzie pod dniem 28 kwietnia 1885 l. 3484 przez Izaka Billig pozwu o uznanie prawa własność do ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym gminy katastralnej Złoczów l. 17 dotąd na rzecz Jakóba Ezriela Altmana w jednej połowie, a na rzecz Herscha Naftalego Imber w drugiej połowie intabulowanego z pn. celem zastępywania pozwanych, względnie tychże spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze pisemnym na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Billet w Złoczowie, z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Heynego ustanowionym został. Wzywa się przeto pozwanych, a względnie tychże spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obronne podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 2 maja 1885.

Zl. 948. (3310)
Das k. k. Kreis-als Handels-Gericht in Wadowice verordnet die Eintragung im Handelsregister für Einzeln-Firmen bei der Firma: „Robert Jakob Gülcher Maschienen Fabrik in Biala“ daß der Eigenthümer derselben Hr. Robert Jakob Gülcher mittelst Procura-Vollmacht de datto Bielitz den 25. Februar 1885 den Hr. Samuel Kramer und Georg Schwabe die kaufmännische Collectiv-Procura ertheilt habe, welche die Firma in der Art zeichnen werden, daß dieselben unterhalb der mit Stampiglie vorgedruckten Worte: p. p. R J. Gülcher, ihre Namen und zwar zuerst Samuel Kramer setzen werden.

Wadowice, am 21. März 1885.

Zl. 17872. (3327 1—3)
Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird aus Anlaß des Gesuches des Albert Dousa Duhm der gegenwärtige Besitzer der auf die Summe 700 Gulden öW. lautenden vom Albert Duhm zu Gunsten des Albert Dousa Duhm subscribirten Polizze der Lebensversicherungs-Assotiation der ehemaligen allgemeinen Galizischen Versicherungsgesellschaft zu Lemberg de dato 1. Jänner 1872 Nr. 819 aufgefordert, dieselbe binnen einem Jahre sechs Monaten und drei Tagen von der dritten Einschaltung dieses Ediktes angerechnet, dem hiesigen Gerichte um so gewisser vorzulegen, als sonst nach fruchtlos verstrichener Frist die oberwähnte Polizze für nichtig erklärt werden wird.

Lemberg, 18. April 1885.

Zl. 18201. (3326 1—3)
Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg, wird der Inhaber der dem Jozef Kaczek angeblich in Verlust gerathenen Quittung folgenden Inhaltes: k. k. 30 Jäger Bataillon Brody, für die Ceit vom 1 bis 31 Jänner 1885. Quittung über 186, Sage Einhundert achtzig sechs Portionen Hafer à 3360 gr. 186 Portionen Heu à 4500 gr. 186 Portionen Stroh à 1700 gr. welches das obige Bataillon für die obgedachte Zeit vom Arendator Hr. Josef Kaczek aus Złoczow in natura ausgefaßt hat. Brody den 25. Jänner 1885 Hugelmann Major, Richter Rechnungs Ofiz. aufgefordert, diese Quittung binnen einem Jahre, sechs Wochen, und drei Tagen von unten angesetztem Tage an gerechnet, bei diesem Gerichte so gewiß vorzuweisen, widrigens diese Urkunde nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg, am 18 April 1885.

Zl. 18200. (3328 1—3)
Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird der Inhaber der dem Josef Kaczek angeblich in Verlust gerathenen Quittung folgenden Inhaltes: k. k. 3 Eskadron des 10 Dragoner-Regimentes für die Zeit vom 20 bis 31 Jänner 1885 Quittung über 1474 Sage! Eintausend vierhundert siebzig vier Portionen Hafer à 4200 gr. Sage Vierzieg vier Portionen Hafer à 3360 gr. 1474 Sage Eintausend vierhundert siebzig vier Portionen Heu à 3400 gr. 44 Sage Vierzig vier Portionen Heu à 4500 gr. 1837, sage Eintausend achthundert dreißig sieben Portionen Stroh à 1700 gr., welches die obige Eskadron für die obgedachte Ceit vom Arendator Herrn Jozef Kaczek aus Złoczów, in natura ausgefaßt hat. Brody, den 25 Jänner 1885, Mouillard Rittmeister aufgefordert, diese Quittung binnen Einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen von unten angesetztem Tage an gerechnet, bei diesem Gerichte so gewiß vorzuweisen, widrigens diese Urkunde nach Verlauf obiger Frist, über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg, am 18 April 1885

Licytacye.

L. 2285. (3197 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dozwolona celem zaspokojenia pretensyi Frydryka Gartnera w kwocie 1.000 zł. z pn. publiczna licytacyjna sprzedaż egzekucyjna 1/8 do Jana Falgenhauera i 1/4 do Józefy Seibel zamężnej Falgenhauer, wedle wyk. hip l. 269 gminy kat. Rzeszów pozycyi 1 i 2 karty B., należących części z realności pod l. k. 252 w Rzeszowie położonej, przedsięwziętą zostanie w dniach 17go czerwca 1885 i 5 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, pod następującymi warunkami:

1. Na wymienionych dwóch terminach sprzedane zostaną wzmiankowane części realności jedynie za, lub wyżej ceny wywołania.

2. W razie, gdyby to nastąpić nie mogło, wyznacza się do złożenia lżejszych warunków, termin na 6 sierpnia 1885, godzinę 10tą przed południem, na który wzywa się wierzycieli hipotecznych, z tem dołożeniem, że niestawający jako do większości głosów stawających przystępujący, będą uważani.

3. Cena wywołania wynosi 1.125 zł. w. a.

Wadyum 112 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. urząd podatkowy w Rzeszowie, wreszcie tych wierzycieli, którymby uchwała ta, lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu należycie doręczoną być nie mogła, lub którzyby dopiero po dniu 1 lipca 1884 do hipoteki dóbr weszli, do rąk ustanowionego kuratora adwokata doktora Reicha, z substytucyą adwokata doktora Alsa i przez edykta.

Rzeszów, dnia 23 kwietnia 1885.

L. 14192. (3461 1—3)
Podaje się do publicznej wiadomości, iż hurtowną sprzedaż tytoniu w Kalwaryi w krakowskim powiecie skarbowym, z którą połączona jest drobna sprzedaż znaczków stemplowych od 5 zł. na dół, dalej stemplowanych blanketów wekslowych i listów pocztowych, obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi przez wniesienie pisemnych ofert.

Wartość wysprzedanych w roku 1884 materyałów wynosi w tytoniu: 39.452 złr. 29 ct, w stemplach 3.515 zł. 67 ct.

Z wykazanych powyż materyałów tytoniowych wysprzedano w powyższym okresie czasu a'la minuta, czyli pojedyńczym konsumentom w wartości 2751 zł. 54 ct.

Oferty pisemne, do których ma być załączone wadyum w kwocie 50 złr., oraz świadectwo pełnoletności i moralności wniesione mają być najpóźniej do 20go czerwca 1885, 2giej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce naczelnika tejże.

Przyjęty oferent obowiązany będzie objąć hurtownię najdalej w przeciągu 4 tygodni od otrzymania dotyczącego zawiadomienia.

Bliższych warunków zasięgnąć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie, jakoteż u wszystkich nadzorów straży skarbu krakowskiego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Kraków, dnia 22 maja 1885.

Licytacye.

3l. 7168. (3302 3—3)

Vom k. k. Landes Gerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der k. k. priv. galiz. Aktien Hypothekenbank zustehenden Forderungen per 2437 fl. 50 kr., per 2437 fl. 50 kr. und 2437 fl. 50 kr. öW. s. NG. die exekutive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Johann Br Mustatza gehörigen landtäflichen Güter Sadagóra und Rohożna bewilliget worden ist und wird diese Feilbietung an den Terminen, nämlich am 16. Juli, 25 August und 24 September 1885, jedesmal um 10 Uhr VM. unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.

1. Der feilzubietende landtäfliche Grundbuchskörper wird bei dem ersten und zweiten Termine nicht unter dem als Ausrufspreise angenommenen Seitens der k. k. priv. galiz. AktienHypothekenbank bei Ertheilung des Darlehens statutenmäßig erhobenen Schätzungswerte von 400.000 fl. öW. beim drittem Termine aber nur um einen solchen Betrag welcher der Summe aller Hypothekarlasten gleichkommt, hintangegeben.

2. Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Lizitation an Wadium den Betrag per 40.000 fl. öW. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbietungsbedingniße und der Tabularextrakt, sowie der Schätzungsakt können in der hig Registratur, und am Tage der Feilbietung auch bei der Lizitations-Kommission eingesehen werden.

Hievon werden beide Theile und sämmtliche Hypothekargläubiger so wie diejenige, denen der Lizitationsbescheid aus welchem Grunde immer gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, beziehungsweise, welche erst nach dem 12. Februar 1885, an die Gewähr der feilzubietenden Güter gelangen sollten, durch den für sie unter einem in der Person des adw. dr. Goldenberg mit Substituirung des dr. Weisstein mit Dekret bestellten Curator verständigt.

Czernowitz, am 11 April 1885.

3l. 1958. (3184 3—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl wird zu Gunsten der firma Franz Swoboda Rechts nachfolgers der firma Swoboda & Jodl zur Hereinbringung der Sc. von 2500 fl. s. N. G die exekutiwe Relizitation der dem Carl Engel gehörigen sub NC. 268 in Przemyśl Vorstadt Garbarze gelegenen einen Tabularkörper bildenden Realität in einem Termine und zwar am 12. Juni 1885, um 10en Uhr V. Mittags im Bureau Nr. 19 vorgenommen

Die Relizitation wird bei abiger Tagfahrt um jeden beliebigen Preis abgehalten werden.

Als Ausrufspreis dient der Schätzungswerth pr 5800 fl. öW.

Das Vadium beträgt 290 fl.

Der Tabularauszug und der Schätzungsakt liegen in der gerichtl. Registratur zur Einsicht.

Hievon werden die dem Wohnorte nach bekannten Hypothekargläubiger zu eingenen Händen, die aber dem Wohnorte nach unbekannten Gläubiger Friedrich August Engel, G. F. Ehrlich, so wie jene Gläubiger welche nach dem 18 Juli 1880 als dem Tage der Ausfolgung des Grundbuchsauszeuges an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten oder denen der gegenwärtige Feilbietungsbescheid so wie die weiteren Bescheide entweder gar nicht oder nicht zu rechter Zeit zugestellt werden könnten, zu Händen des Curators Adwokaten dr. Julian Łużecki in Przemyśl mit Substituirung des adw. dr. Reger und mittelst Edicte verständigt.

Przemyśl, 26 März 1885.

L. 4185. (3430 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mosesa Erlbauma w kwocie 47 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lk. 459 w Staremmieście położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców Jojny Teichera własnej w dniach: I. 28 maja 1885, II. 30 czerwca 1885, III. 29 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 368 złr.

Wadyum 37 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Staremiasto, dnia 25 sierpnia 1884.

L. 4938. (3431 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Grzegorza Senety w kwocie 350 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28go maja i 16go czerwca 1885 o godzinie 10tej przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 80 w Staremmieście położonej dłużników Szlomy i Tille Teicherów własnej, przy których realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1700 złr.

Wadyum 170 złr.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 5go lutego 1884 prawo zastawu do powyższej realności uzyskali, lub którymby uchwała ta lub późniejsze uchwały wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. Eugeniusza Kuryłowicza.

C. k sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 10 października 1884.

L. 1164 (3433 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Filipowi i Katarzynie Göres o zapłacenie 394 złr. 22 ct. odbędzie się w dniach 3 czerwca 1885 i 3 lipca 1885, każdym razem o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 145—166/42 w Konstantynówce położonej ciała tabularnego niestanowiącej, z tem, że realność ta na obu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, dnia 26 marca 1885.

L 1371. (3401 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 czerwca i 2 lipca 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6go sierpnia 1885 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 95/28 według wyk. hip. 204 w Starej Jagielnicy Lewka Małaniuk własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 22 rat po 9 złr. z pn.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem adw. dra Adamskiego w Czortkowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 września 1885 o godzinie 10 przed południem.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, dnia 30 marca 1885.

L. 2376 (3406 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia od Iwana Tymczyka jako uniwersalnego spadkobiercy ś. p. Dmytra Tymczyka na rzecz spadkobierców ś. p. Michała Jachwana kwoty 219 złr. w a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 8 czerwca, 13 lipca i 17 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, sprzedaż realności pod lk. 9 w Wisłoczku położonej, Iwana Tymczyka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 320 złr.

Wadyum 10 prc. tejże

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, dnia 4 kwietnia 1885.

L. 1179. (3408 2—3)

W żywieckim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 3 czerwca, 1 lipca i 5 sierpnia 1885, o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż Tomasza Mrowca własnością będącej, połowy realności w Swinnej, wykazem hip. l. 47 ks. gr. gminny Swinny objętej na pretensyę Bernarda Rettera w kwocie 168 zł. w. a. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta powyżej ceny szacunkowej 497 złr. $87^1/_2$ ct w. a. z pn., którą to kwotę za cenę wywołania się ustanawia, lub przynajmniej za takową, na trzecim zaś terminie sprzedaną będzie za jakąkolwiekbądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 50 zł w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Łazarski w Białej.

Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 4 kwietnia 1885.

L. 13538. (3369 2—3)

Dnia 4 czerwca 1885, 2 lipca 1885 i 3 sierpnia 1885 przedsięwziętą będzie zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż a) połowy realności pod l. k. 241 w Przewłoce wyk. hip. 164 objętej i całej realności wyk. hip. 165 tejże gminy objętej, Iwana Antonów syna Piotra własnych i b) połowy realności pod l. k. 46 w Przewłoce położonej wyk. hip. 249 objętej i całej realności wyk. hip. 250 tejże gminy objętej do masy spadkowej Iwana Dziuby należących, celem ściągnienia pretensyi masy rozbiorowej tow. kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 300 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania mianowicie dla połowy realności pod l. k. 46 w Przewłoce wyk. hip. 249 i całej realności tamże wyk. hip. 250 objętej kwotę 882 złr. w. a., zaś dla połowy realności pod l. k. 241 w Przewłoce wyk. hip. 164 i całej realności tamże wykaz. hipotecz. 165 objętej, kwotę 160 złr. w. a.

Wadyum na realność wyk. hip. 165 i połowę realności wyk. hip. 164 gminy Przewłoka kwotę 16 zł., zaś na realność wyk. hipot. 249 gminy Przewłoka, kwotę 88 złr. w. a.

Termin do warunków lżejszych wyznaczony na dzień 3 sierpnia 1885 na godzinę 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli późniejszych i niewiadomych ustanowiony adwokat dr. Hubrich.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 27 marca 1885.

L. 14814. (3340 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski, ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 183 zł. 48 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 czerwca, 13 lipca i 13 sierpnia 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 49 w Kujawach (Pleszów) l. w. h. 124 Jana Kumasa własnej.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Propper z substytucyą adwokata dra Rothweina w Krakowie.

Kraków, 25 kwietnia 1885.

L. 1413. (3458 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 18 maja, 22 czerwca 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lipca 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 166 nowy, 261 stary w Jezupolu, ciała tabularnego niestanowiącej, Nazarka Owczar własnej, na rzecz Zakładu sióstr miłosierdzia w Maryampolu pto 52 zł. 15 ct.

Cena wywołania 64 zł.

Wadyum 6 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Halicz, dnia 14 marca 1885.

L. 2376. (3157 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Szauera w kwocie 302 złr. w dniach 16 czerwca i 21go lipca 1885, o godzinie 10 sprzedaną będzie przymusowo połowa realności pod l. 144 w Wieliczce, do Stanisława Swiątnickiego, Julii Mikulskiej i Balbiny Gamoń należąca, tylko za cenę szacunkową lub wyższą.

Cena szacunkowa wynosi 340 złotych 95 centów.

Zakład 34 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglągnąć wolno w registraturze sądowej

O czem sąd Stanisława Swiątnickiego, niewiadomo gdzie przebywającego, nieznanych wierzycieli i kupujących zawiadamia z dodatkiem, że c. k. notaryusz w Wieliczce Kazimierz Przychocki kuratorem Stanisława Swiątnickiego nieznanych wierzycieli, i tych, którzyby po dniu 6 kwietnia 1885 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 3 maja 1885.

L. 659. (3342 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11go czerwca, 9 lipca i 6 sierpnia 1885, zawsze o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/5 części realności pod lk. 347 s./322 n. w Dolinie położonej wedle dom. 2 pag. 690 h. 2 dłużnika Mikołaja Slipkiewicza a względnie tegoż małoletnich spadkobierców Andrusia i Anny Slipkiewiczów własnej na rzecz Jerzego Regnera celem zaspokojenia pretensyi 200 złr. w. a. pod następującemi warunkami.

1. Cena wywołania 192 złr. w. a.

2. Wadyum 19 złr. 20 ct.

3. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, dnia 30 marca 1885.

L. 349. (3155 2—3)

W dniach 17 czerwca, 17 lipca i 19 sierpnia 1885 o 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod lk 461 w Turce, nietabularnej Abrahama i Beili Klein własnej na zabezpieczenie pretensyi Mojżesza Abrahama Komorera w kwocie 60 złr. z pn.

Cena wywoławcza 195 złr.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli p. Krupiński w Turce.

Turka, dnia 21 marca 1885.

L. 2670. (3415 2—3)

W dniach 23 czerwca, 20 lipca i 25 sierpnia 1885, zawsze o godzinie 9tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności pod l. k. 35 w rynku w Jaworowie, tabularnie do Wolfa Rettiga, Zwetty Appelgrün, Rozy Schney, Arona Dawida i Estery małż. Rosenbach należącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego 45 złr. 26 ct. i 1836 zł. 59 ct., a to za cenę wywołania oraz szacunkową 5.500 zł., lub wyżej.

Wadyum wynosi 550 zł.

Gdyby przy tych terminach sprzedaż nie nastąpiła, odbędzie się w dniu trzeciego terminu o godzinie 3 po południu rozprawa z wierzycielami, celem ułożenia lżejszych warunków, przy której niejawiący się wierzyciele, jako przystępujący do wniosku większości uważani będą.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki można w registraturze sądowej przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Ferdynand Kriszke w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 27 kwietnia 1885.

L. 11917. (3475 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 350 zł. w. a. Salomona Ber Berger, odbędzie się dnia 18 czerwca 1885 i dnia 23 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej Jana Dudka, wedle dom. 187, pag. 2, n 46 haer. należącej jednej połowy i $^3/_6$ z $^1/_4$ części drugiej połowy realności pod liczbą $507^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach te części realności tylko wyżej ceny wywołania 1.273 zł. 37 ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 128 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 3go lutego 1885, rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bund kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Stand mianowany został.

Lwów, dnia 16 maja 1885.

L. 11708. (3414 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Anny Sudzik 55 zł. w. a. z przynal. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 22 czerwca, 21 lipca i 24 sierpnia 1885, zawsze o godzinie 9tej rano przymusowa licytacya realności pod l. k. 429 w Jaworowie, bez ciała tabularnego, do małoletnich spadkobieczyń Józefa Karkowskiego, Anny, Rozalii i Katarzyny Karkowskich należącej, przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim i niżej tejże, ale nie niżej sumy długów, realność obciążających.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Gdyby sprzedaż nie nastąpiła, odbędzie się dnia 25 sierpnia 1885, o godzinie 4 po południu rozprawa z wierzycielami, celem ułożenia lżejszych warunków.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia i bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Mikołaj Hołub, notaryusz w Jaworowie. C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 15 lutego 1885.

L. 3360. (3374 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż dla wydobycia należytości galic. Zakładu kredyt. ziemskiego Krakowskiego 550 złr. aw. zpn., odbędzie się dnia 7 lipca, 11 sierpnia, 15 września 1885 zawsze o 10tej rano publiczna egzekucyjna sprzedaż posiadłości pod Nk. 40 w Dornbachu położonej, a wedle wh. 40 księgi grunt. Dornbach dłużników Jana i Barbary Czarnotów własnej.

Cena wywołania 1500 zł. Wadyum 150. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze. Leżajsk, 28 kwietnia 1885.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie. L. 26908. (3244 3—3)

Obwieszczenie konkursu.

Posada do obsadzenia	Przy której władzy posada jest opróżniona	Dochody przywiązane do tej posady: płaca		dodatek na mieszkanie		dodatek aktywalny		dyety		Wiadomości i inne warunki, potrzebne aby posadę uzyskać	Czy potrzeba odbyć praktykę na próbę i jak długo	Czy potrzeba złożyć egzamin i z jakich przedmiotów	Władza do której należy adresować podanie	Termin ubiegania się
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.					
Kilka posad drogomistrzów względnie nadzorców rzek	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	350 z prawem posunięcia się do wyższych płac po 400 i 450 zł. z 25% dodatkiem aktywalnym				87	50	Za obchodzenie gościńca lub rzek, wynagrodzenie ryczałtowe po 20 do 30 złr. rocznie od mili		Ubiegający się o te posady, powinien władać językami krajowemi, umieć czytać, pisać i rachować. Pożądanem jest także, aby umiał rysować, o ile to od empiryka wymaganem być może. Nadto powinien drogomistrz być murarzem, kamieniarzem albo cieślą; nadzorca rzek zaś, wyćwiczonym flisakiem.	—	—	Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, w przepisanej drodze służbowej.	do 15 lipca 1885.

We Lwowie, dnia 9 maja 1885.

Konkursa.

L. 29673 (3325 3—3)

Dnia 24 czerwca br. odbędzie się we Lwowie, w kaplicy św. Zofii, przed południem po mszy św. losowanie z fundacyi posagowych mianowicie:

Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie wygrywającej 3.994 złr., Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie wygrywającej 600 złr. i 300 złr. i Elżbiety Czarkowskiej w kwocie 84 złr.

a) Sieroty, nieznajdujące się obecnie na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza mają najdalej do 20 czerwca b. r. zgłosić się u przełożonej zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łac. św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności przez miejscową władzę wystawionem, a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem.

Współubiegające się winne dnia 24go czerwca br. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły a 24 nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice, jeżeli jeszcze żyją są również ubodzy i moralne życie prowadzą, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku.

Od złożenia powyższych wymogów uwolnione są dziewczęta zostające w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyi, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podanie w wyż wymieniony sposób opatrzone w potrzebne dokumenta, do c. k. Namiestnictwa najdalej do 16 czerwca br., dziewczęta zaś same, mają jeszcze przed losowaniem a to 22 czerwca br. o godzinie 10 przed południem przedstawić się osobiście komisyi losowaniem kierującej w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei, według starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które wyciągną los wygrywający, obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego, a w dniu śmierci jego t. j. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

c) Do losowania z fundacyi Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta, niemniej jak 8 a nie więcej jak 24 rok życia liczące, bez względu, czy wcale rodziców nie mają, lub też tylko ojca albo matkę. Mają jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej urodzone w Galicyi lub Wielkiem Ks. Krakowskiem, z rodziców polskiej narodowości a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych, z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów uwolnione są sieroty znajdujące się w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Sieroty, które już wygrały posag wykluczone są od losowania.

Względem podań i przypuszczenia do losowania, zachować należy te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza. Wygrywająca obowiązana jest modlić się za spokój duszy fundatorki a szczególniej w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie umieszczone a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 18 maja 1885.

Ч. 29673. (3325 3—3)

Дня 24 Червця с. г. отбуде ся въ Львовѣ въ каплици св. Софїи передъ полуднемъ по службѣ Божой льосованье зъ фундацїи посаговихъ, именно: Йоана Антонїя Лукевича въ квотѣ вигриваюцой 3994 зр. а. в., Винцентого Лодзя Понинського въ квотѣ вигриваюцой 600 и 300 зр., и Елисаветы Чарковской въ квотѣ вигриваюцой 84 зр. а. в.

а) Сироты не знаходящїи ся теперъ въ закладѣ сестръ Милосердя св Казимира въ Львовѣ на воспитаню, а хотящїи брати участь въ льосованю зъ фундацїи Лукевича маютъ найдальше до 20 Червця зголосити ся у Настоятельки сего закладу и въ урядѣ парохїальномъ обр. лат. парохїи св. Николая въ Львовѣ и тамже удоводнити свое управненїе до браня участи въ льосованю оказанїемъ метрики хрещеня якъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черезъ власть мѣсцевую виставленого а черезъ дотичную парохїю затверженого.

Вспôлубѣгательки должнѝ на дню 24 Червця г. с въ каплици св. Софїи службу Божу вислухати.

Дѣти, котори сами не могутъ льосовати, сутъ рôвно якъ сироти, котори 24 рôкъ житя укôнчили, отъ льосованя виключенѝ.

б) До льосованя зъ фундацїи Лодзя Понинського будутъ припущени дѣвчата, котори легально удоводнятъ, що сутъ религїи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законнихъ зроджени, и замешкали, дальше, що 8їй рôкъ житя укôнчили, а 24го непереступили, що моральне житїе провадятъ, науку религїи иоберали, сутъ убогими, обичайно ся провадятъ, або есливи вже померли, що незôставили маетку.

Отъ зложенїя повижшихъ доводôвъ сутъ увôльненѝ дѣвчата знаходяшїи ся въ закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчата, которѣ вже разъ обдѣлени зôстали посагомъ одной зъ тихъ фундацїи, не могутъ больше льосовати зъ фундацїи Понинского.

Родичи или опѣкунове дѣвчатъ хотящихъ участвовати въ льосованю, маютъ внести писменную оддокументовану просьбу въ способъ повижше виражений до протоколу подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до 16 Червця с. г. дѣвчата же сами маютъ передъ тягненїемъ льосивъ а именно 22 Червця с. г. о годинѣ 10 зрана представити ся личнo комисїи льосованїемъ керуюцой въ закладѣ сестръ милосердя.

До тягненїя приступляютъ дѣвчата чергою пôдля старшеньства. Дѣвчата, котори льосъ выгриваюцїи витягнутъ, сутъ зъ волѣ фундатора обовязани молитися за упокой души его, а въ день смерти его, т. е. 24 Марта каждого року службу божу вислухати.

в) До соучатїя въ льосованю зъ фундацїи Елисавети Чарковской будутъ припущени дѣвчата не менше якъ 8 а не бôльше якъ 24 лѣтъ житя числящїи.

Тїи маютъ легально доказати, що сутъ вѣри католической безъ взгляду на тое, чи родичѣвъ цѣлкомъ, або тôлько отца або матери не маютъ, потому, чи зъ родичѣвъ законнихъ сутъ зроджени, мусятъ бути уроджени въ Галичинѣ або великимъ княжествѣ краковскимъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженя зъ родичѣвъ незаможнихъ зъ матери тойже народности, мусятъ вести жите обичайне и доказати, що сутъ убогими.

Отъ зложенїя вымаганихъ доказôвъ увôльнени сутъ дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ милосердя св. казимира въ Львовѣ знаходящїися.

Сироты, котори вже разъ виграли посагъ, сутъ виключени отъ льосованя.

Въ зглядѣ прошенїй о припущенїе до льосованя заховати ся маютъ тїи формальности, якїи въ обвѣщенїю симъ знаходятся, що до фундацїи Лукевича.

Вигриваюцa естъ обовязана молити ся за упокой души фундаторки Елисавети Чарковской, а то особенно въ день 19 Червця кождого року яко въ день смерти тойже.

Вильосованїи суми посаговїи зôстанутъ до часу замужества выгриваюцихъ дѣвчатъ, або до часу ихъ пôлнолѣтности користно ульокованi а дотичнїи реверси зôстанутъ ихъ заступничкамъ управненимъ доручени.

Зъ ц. к Намѣстничества
Львôвъ, дня 18 Мая 1885.

L. 689/R. s. o. (3419 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na dziewięć posad nauczycieli rzeczywistych, z roczną płacą 700 zł., dodatkiem aktywalnym 100 zł. i prawem do dodatków pięcioletnich w miejskim okręgu szkolnym we Lwowie, a mianowicie:

1) na cztery posady przy szkole męskiej im. św. Anny:

2) na cztery posady przy szkole męskiej im. Czackiego;

3) na jedną posadę przy szkole męskiej im. św. Marcina.

Równocześnie ogłasza się na także konkurs na ośmnaście posad nauczycielek rzeczywistych, z płacą roczną w kwocie 700 złr. i prawem do dodatków pięcioletnich przy etatowych szkołach żeńskich we Lwowie, a mianowicie:

1) na cztery posady przy szkole wydziałowej;

2) na dwie posady przy szkole im. św. Anny;

3) Na dwie posady przy szkole im. Czackiego;

4) na sześć posad przy szkole im. Elżbiety;

5) na cztery posady przy szkole im. św. Marcina.

Gdyby, w mowie będące posady, otrzymali którzy rzeczywiści nauczyciele, lub rzeczywiste nauczycielki, mający już stałe posady w szkołach tutejszego okręgu, na ten wypadek rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa, zarazem konkurs na takie same posady nauczycielskie, tym sposobem opróżnić się mogące, przy którejkolwiekbądź szkole etatowej męskiej, a względnie żeńskiej we Lwowie.

Prawo prezentowania na te posady przysługuje Reprezentacyi gminnej miasta Lwowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wykazujące uzdolnienie do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach ludowych pospolitych, a względnie i w szkołach wydziałowych i poświadczające odbytą praktykę nauczycielską, a względnie wykazujące także całą dotychczasową służbę nauczycielską, należy wnieść najdalej do sześciu tygodni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie.

Kandydaci i kandydatki, będący już w służbie, mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których zwierzchnictwem i dołączyć także należycie wypełnione tabele kwalifikacyjne, datami odnoszącymi się do ich stosunków służbowych.

Podań spóźnionych lub niezaopatrzonych w potrzebne dowody bezwarunkowo uwzględniać się nie będzie.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.
We Lwowie, dnia 23 maja 1885.

L. 4110. (3381 3—3)

Posada adjunkta sądowego przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie w IX klasie rangi ze systemizowanemi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o opróżnić się mogącą przy innych sądach Galicyi wschodniej posadę adjunkta sądowego także bez oznaczenia miejsca służbowego, wniosą swoje należycie udokumentowano podania w drodze przepisanej najdalej do 15 czerwca 1885 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie. Lwów, 22 maja 1885.

L. 219/R. s. o. (3410 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

A. w powiecie rohatyńskim:

1. Przy szkole 4 klasowej męskiej w Rohatynie posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 zł. w. a.

2. Przy szkołach jednoklasowych w a) Lipicy dolnej b) Psarach c) Kołkolnikach d) Żurowie, z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkole filialnej w Swistelnikach, z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

B. w powiecie przemyślańskim:

Przy szkole filialnej w Baczowie, z roczną płacą 250 złotych i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przy szkołach wymienionych wykonują dotyczące rady szkolne miejscowe.

Kandydaci (kandydatki), o powyższe posady ubiegający się, mają podania swoje w należyte dokumenta zaopatrzone, wnieść w sposób wskazany art. 3. ust kraj. z 2go maja 1873 w terminie najdalej do dnia 2 czerwca 1885 do tutejszej Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Rohatynie, dnia 3 maja 1885.

Upadłości.

L. 3688. (3412 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu majątek Hermana Druckera, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868, obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego wyższego Schmida, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Reinesa, z substytucyą pana adw. dr. Fechtdegena.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 3 czerwca 1885, o godzinie 10 rano, przed komisarzem konkursowym, wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciw masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 5 sierpnia 1885, w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 6 września 1885, o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym, na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowiony zostałby.

Dalsze ogłoszenia, w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami. Rzeszów, dnia 21 maja 1885.

L. 6626. (3398 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiazuje, znajdujący się majątek Jakóba Halperna, nieprotokołowanego kupca w Przemyślu, i mianuje c. k. adjunkta sądowego Ludwika Hubla z substytucyą c. k. adj. sądowego Włodzimierza Wilkie komisarzem konkursowym, polecając zarazem c. k. kanceliście sąd. Markowskiemu, aby dnia dzisiejszego jeszcze przedsięwziął opieczętowanie masy konkursowej zaś c. k. notaryuszowi Frankowskiemu, aby niezwłocznie sporządził i przedłożył inwentarz masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej, mianuje się p. adw. dr. Baumfelda i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 8 czerwca 1885, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 10 lipca 1885, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pawniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie u komisarza konkursowego dnia 3 sierpnia 1885, o godz. 10 rano odbyć się majacym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie na którym również usiłowaniem będzie przeprowadzenie ugody, wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 22 maja 1885.

L. 5920. (3452 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, ważną jest, położonego nieruchomego majątku, należącego do spadku po ś p. Władysławie Tymaczkowskim lekarzu w Samborze zmarłym.

Kierownictwo upadłości tej, poruczа się c. k. radcy sądu krajowego Sołotwińskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Wołosiańskiego w Samborze.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 30 lipca 1885, o godzinie 10 przed południem, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastęp y i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 5 czerwca 1885, o godzinie 10 przed południem, w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego, dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 22 maja 1885.

L. 4622. (3450 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku A. H. Schächtera kramarza w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca Podlaszecki, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej, i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na 8 sierpnia 1885, o 9 godz. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 16 czerwca 1885, o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, 21 maja 1885.

L. 5767. (3451)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu znosi po myśli § 155 ust. konk. otworzony uchwałą z 31 października 1881 l. 12022, konkurs do majątku Róży Halporn, kupcowej w Jarosławiu.

Przemyśl, dnia 6 maja 1885.

L. 23638. (3439)

C. k. sąd krajowy jako sąd konkursowy oznajmia niniejszem, iż w sprawie masy rozbiorowej nieprotokołowanej spółki handlowej „Eidel Nelken i syn“ i jawnych spólników: Eidli Nelken i Wilhelma Nelken, mianowano stałym zawiadowcą masy rozbiorowej adwokata dr. Roberta Czaykowskiego, a zastępcą zawiadowcy adwokata dr. Leona Goldberga.

Lwów, dnia 16 maja 1885.

L. 22138. (3440)

C. k. sąd krajowy we Lwowie obwieszcza niniejszem, że na podstawie wyboru przez wierzycieli masy rozbiorowej protokołowanego kupca Jonasza Ehrlicha we Lwowie na terminie, dnia 30 kwietnia 1885, adw. dr. Szymon Schaff, zarządcą tejże masy, a Zygmunt Kulka zastępcą zarządcy ustanowionym został.

Lwów, 16 maja 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

(3477 1—3)

Pp. adwokaci dr. Józef Flakowicz w Gródku i Ddr. Ludwik Illasiewicz i Adolf Holzer we Lwowie, zamierzają przesiedlić się, pierwszy z dniem 1 czerwca 1885, do Sanoka, drugi z dniem 18 lipca 1885, do Rzeszowa, a trzeci z dniem 25 lipca do Brzeżan.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 9 maja 1885

L. 3223. (3019 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako sąd handlowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Mendla Eilera, iż przeciw niemu, Izrael Knobel wniósł pozew o nakaz zapłaty, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty uchwałą z dnia 30 kwietnia 1885 l. 3223, którym mu polecono zapłatę kwoty 100 złr. z pn. w trzech dniach lub wniesienie zarzutów w tym samym terminie.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mendla Eilera jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata dr. Fechtdegena z zastępstwem dr. adwokata Reicha kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo powoda zaspokoił, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego sobie obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać by musiał.

Rzeszów, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 30671. (3465 1—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że z powodu zamierzonego rozszerzenia stacyi Szczerzec, Mikołajów-Drohowyże, i Bilcze-Wolica, kolei Lwów-Stryj odbędzie się reambulacya na dniu 22go czerwca r. b. i w dniach następnych.

Wykazy gruntów, które z powodu tego zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącymi planami w urzędach gminnych, a względnie u przełożonych obszarów dworskich w Ostrowie, Rozwadowie, Bilczy i Pietniczanach przez dni 14 do publicznego przejrzenia i ogłoszone też będą w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w właściwem c. k. Starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

We Lwowie, dnia 25 maja 1885.

L. 1553. (3460 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Łysiaka (syna Leona), że Juryna z Buszkowiczów Kamińska zgłosiła prawo własności do realności pod l. wyk. hip 807 w gminie katastr. Uhnów z przynależącą Zastawie położonej, na jego imię zapisanej, że w tym celu audyencyę sądową po myśli § 8 ustawy hipotecznej z dnia 25go lipca 1871 nr. 96 dz. p. p. na dzień 23go czerwca 1885 o godzinie 8 rano ustanowiono i że dla niego kuratora ad actum w osobie Jana Flisowskiego, burmistrza miasta Uhnowa zamianowano.

Wzywa się przeto tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomego, aby na wyznaczonym terminie lub osobiście się jawił, lub też zamianowanemu kuratorowi środki ku swej obronie dostarczył, w przeciwnym razie z tąd wynikłe złe skutki sam sobie przypisze.

Uhnów, dnia 14 marca 1885.

L. 6266. (3454 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia niewiadomemu z miejsca zamieszkania Józefowi Masser, że w sprawie egzekucyjnej Basie Laub przeciw niemu pto 400 zł. w. a. wyznacza się równocześnie do wykazanie płynności i pierwszeństwa prawa zastawu pretensyi, ciążących na cenie kupna ze sprzedaży dłużniczych ruchomości uzyskanej, a w szczególności celem przesłuchania p. kuratora na potokolarne wnioski wierzycieli w tej sprawia na terminach do ekstrykacyi już wniesione, nowy termin na dzień 9 lipca b. r., o godzinie 10 rano w biurze II tutejszego sądu.

Gdy miejsce pobytu dłużnika nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratorem adw. dr. Katzenellenbogena.

Wzywa się zatem Józefa Massera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 6 maja 1885.

Z. 3580 (3472 1—3)

Ueber Ansuchen des Abraham Rosenkranz wird für den angeblich in Braila wohnenden resp dem Wohnorte nach unbekannten Geklagten Anton Leniuk in Sachen des Abraham Rosenkranz gegen Letzteren pto 10 fl. 70 kr. und 11 fl. 50 kr. öW ein Curator in Person des Landesadvokaten Dr. Czaczkowski aus Czortków bestellt dem Geklagten die Klange de praes 28 Jänner 1884 Z. 1087 zugestellt und zur Verhandlung in Bagatellsachen die Tagfahrt auf den 22. Juni 1885 um 9 Uhr V. Mittags bestimmt, bei welcher beide Partheien unter Gesetzesstrenge zu erscheinen haben.

Dessen wird Anton Leniuk mit der Aufforderung verständigt, daß er dem bestellten Vertretter seine Behelfe mitteile oder einenanderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft mache widrigens er die üblen Folgen sich selbst zu zuschreiben haben wird.

K. k. Bezirks-Gericht.

Czortków, am 13. Mai 1885.

L. 3322. (3407 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Leona Schifmama i Anne, czyli Anne Etel Schifmanową, a względnie spadkobierców tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Salomon i Dwojra Hauzerowie wnieśli pod dniem 4 lutego 1885, l. 1245 przeciwko nim skargę o własność realności wykazem hipotecz. l. 335 dla gminy Tarnobrzeg objętej i wykreślenie sumy 250 zł. M. K. ze stanu biernego tej realności i że w załatwieniu tej skargi audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6 lipca 1885 na 9tą godzinę rano wyznaczona została i że dla nich kuratorem tutejszego c. k. notaryusza p. Konstantego Rogalskiego ustanowiono.

Przypomina się zatem pozwanym, aby na powyższym terminie albo sami stanęli, lub ustanowionemu zastępcy środków obrony udzielili, lub innego zastępcy sobie obrali, gdyż inaczej złe skutki z tego zaniedbania wynikłe, sobie przypisać będą musieli.

Tarnobrzeg, 22 kwietnia 1885.

L. 1485. (3200 2—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa niewiadomych sukcesorów Maryanny Proficowej dnia 22 września 1884 w Wadowicach beztestamentalnie zmarłej, aby się w przeciągu roku do spadku zgłosili, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe tylko z deklarowanym sukcesorem Kazimierzem Proficem, przy interwencyi ustanowionego kuratora adw. dr. Marka w Wadowicach przeprowadzone zostanie.

Wadowice, 11 kwietnia 1885.

L. 8228. (3154 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Peczeniżynie wiadomo czyni, że pod dniem 25 listopada 1884 l. 8228 wniósł Jakób Danger z przystąpieniem Mendla Lanczynera przeciw Andryjowi, Iwanowi, Wasylowi i Annie Kostiukom pozew (zarzuty) o unieważnienie awizacyi z dnia 6 listopada 1884 l. 7632 w zględem dzierżawy ogrodu pod ln. 6 w Młodiatynie położonego.

Ponieważ miejsce pobytu Iwana Kostiuka nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratora w osobie Iwana Andrusiaka wójta z Młodiatyna i wyznaczono do rozprawy termin na 6 sierpnia 1885 o godzinie 9 rano,

Wzywa się przeto Iwana Kostiuka, aby przed terminem do kuratora się zgłosił i informacyę udzielił lub innego pełnomocnika sobie wybrał, inaczej bowiem wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 26 stycznia 1885.

(3347 3—3)

Pp. adwokaci dr. Józef Flakowicz w Gródka i dr. Adolf Holzer we Lwowie zamierzają przesiedlić się, pierwszy z dniem 1 czerwca 1885, do Sanoka, a drugi z dniem 25 lipca 1885, do Brzeżan.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 9 maja 1885.

L. 3594. (2899 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że w rejestra tutejszego sądu dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych wpisano:

Na podstawie statutu z daty Kołomyja 13 kwietnia 1885 zawiązane stowarzyszenia pod firmą „Spółka handlowa, rolniczo-przemysłowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Kołomyi, mające na celu dostarczać członkom swoim kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu, rolnictwie i przemyśle w drodze wzajemnego kredytu, tudzież dania swym członkom sposobności do korzystnego lokowania kapitałów; czas trwania tego stowarzyszenia jest nieograniczony; dyrektorami wybranymi zostali pp. Karol Głuchowski właściciel realności, Adam Pawlik emeryt. c k. poborca, Józef Daman c. k. adjunkt starostwa, — zastępcami tychże pp. Sygurd Wiśniowski właściciel realności, Edward Stenzel aptekarz i Alfred Zoffal emeryt. c. k. major, wszyscy w Kołomyi zamieszkali, którzy wybór ten przyjęli; wszelkie ogłoszenia obwieszczane będą przez jednorazowe zamieszczenie w jednym z dzienników krajowych i plakatami w mieście Kołomyi; członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia solidarnie nie tylko swoimi udziałami w majątku wspólnym, ale nadto jeszcze kwotą równającą się pięciokrotnej wysokości tychże udziałów; dyrekcya podpisuje firmę stowarzyszenia w ten sposób, iż pod wyciśniętą lub wypisaną firmą przynajmniej dwóch członków dyrekcyi podpisy swe umieści. Kołomyja, 23 kwietnia 1885.

L. 2735. (3372 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Beima, że przeciw niemu Sender Reich z Jasła wniósł pozew do l. 2735 o kwotę 25 złr. z pn., że termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczył sąd na 3 czerwca 1885 i że kuratorem dlań ustanowiony został Markus Beim z Jasła.

C. k. sąd powiatowy.

Jasło, dnia 15 marca 1885.

L. 1142. (3070 3—3)

C k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że rezolucyą z dnia 26go kwietnia 1884, l. 8782, którą dozwolono intabulacyi prawa własności posiadłości wyk. hip. 266 księgi gruntowej Wola rzędzińska dla Maryanny Półkoszkowej przeznaczoną dla niewiadomego z pobytu Adama Maślonki kuratorowi dr. Mieczysławowi Brzeskiemu doręczył.

Tarnów, dnia 9 lutego 1885.

L. 7737. (3392 2 - 3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia, że Izak Stricker dnia 19 marca 1885, l. 7737, wniósł pozew przeciw Florentynie Łacikowskiej o zapłacenie 276 zł. 59 ct. w. a., na który termin do rozprawy sumarycznej według prawa handlowego na dzień 13 maja 1885, o godzinie 9 przed południem wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Florentyny Łacikowskiej nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla niej kuratorem dra Ferdynanda Wilkosza, z którym, jeżeli pozwana osobiście, lub przez innego pełnomocnika nie stawi się, spór według przepisów post. sąd. przeprowadzonym będzie.

Kraków, 20 marca 1885.

L. 1511. (3177 2 - 3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Stefana Jaciuka i Andrija Nikorowicza, że Ovadie Bahr i Herzel Pomper, wytoczyli przeciw nim i towarzyszom dnia 15 lutego 1885, l. 1511 pozew o zapłacenie 300 rubli ross. i 70 rubli ross., lub wartość po 1 złr. 20 ct. w. a. za każdego rubla i że do rozprawy ustnej wedle post. drob. wyznaczony został termin na dzień 15 lipca 1885, tudzież że dla nich ustanowiony został, na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Henryk Szeib c. k notaryusz w Peczeniżynie.

Wzywa się zatem powyższych pozwanych, ażeby środki dowodowe ustanowionemu kuratorowi podali, lub innego rzecznika ustanowili, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 15 kwietnia 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 243. (3479)

Ogłoszenie.

Walne zwyczajne Zgromadzenie
członków
Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“
w TŁUMACZU,

Stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką „Zastępstwa Banku krajowego“, odbędzie się **dnia 10 czerwca 1885**, o godzinie 4tej po południu w biurze własnem, na które podpisana Rada zawiadowcza szanownych członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1884.
2. Przedłożenie rachunków i bilansu za r. 1884 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę zawiadowczą podziału czystego zysku.
4. Wyhory uzupełniające Radę nadzorczą w miejsce ustępujących z tejże 2 członków, (§. 24 statutu).
5. Wnioski pojedyńczych członków.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu, Stowarzyszenia zarejes. z nieogr. por.

Przewodniczący: Członek Rady zawiadowczej

Alfred Ornstein. Ks Idnacy Tychowicz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki